



Kurier Miedzyrzeczki

SIERPIEŃ '95
Rok V Nr 8/54
ISSN 1233-8559
Cena 1 zł (10.000 zł)

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

Posesja
pana Stanisława
Witwickiego
z Kaławy



KONKURS - WZOROWA POSESJA



Posesja
pana Jana
Kasowskiego
z Kurska

BEZSILNA ZŁOŚĆ

Smród, muchy, walające się śmieci, połamane meble, rozkładające się zwierzęce zwłoki, taki oto obrazek oglądam z okna (20 lipca 1995) już od miesiąca. Tę wątpliwą atrakcję (wolę jezioro, las, świeże powietrze) zafundował mi w Kęszycy Leśnej na upalny okres wakacyjny Zakład Oczyszczania Miasta. Zafundował za moje własne pieniądze bo w: „Zawiadomieniu o zmianie wysokości czynszu z dn. 13.05.1995 r” nadesłanym przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej w Międzyrzeczu, a podpisanym przez kierownika ZGM Jana Muzię znajduję:

„Nazwa usługi: wywóz śmieci, SWW/KU 90; ilość 2.00/os; cena: 1.00; wart - netto 2.00; ST-VAT Zw; watr - brutto 2.00”

Stwierdzam, patrząc na wysypujące się z kontenera śmieci, że ZGK usługi nie realizuje, chociaż bierze pieniądze z góry. Cóż pozostaje lokatorom? Bezsilna złość.

AKS



URODZENIA

1. Szukala Patryk Marek s. Mirosława i Renaty
2. Szabat Magdalena Patrycja c. Dariusza i Krystyny
3. Ciecierski Damian Krzysztof s. Edwarda i Agnieszki
4. Puhacz Bartosz Piotr s. Piotra i Marzeny
5. Gluszczyk Dorota Katarzyna c. Andrzeja i Katarzyny
6. Błaszczak Artur Sebastian s. Andrzeja i Beaty
7. Pawłowska Karolina Magdalena c. Artura i Mirosławy
8. Lintmayer Maciej Władysław s. Lecha i Doroty
9. Pietrzyk Radosław s. Krzysztofa i Małgorzaty
10. Jóźwiak Dariusz s. Krzysztofa i Emilii
11. Rybacka Monika Agnieszka c. Mariusza i Beaty
12. Smolicha Magdalena Anna c. Mariusza i Ewy
13. Kubiak Magdalena Marta c. Kazimierza i Ewy
14. Zglinicka Natalia Majka c. Roberta i Renaty
15. Przepiórka Katarzyna c. Lecha i Jolanty
16. Nowak Julia Aniela c. Jarosława i Elżbiety
17. Sycz Daria c. Bogdana i Krystyna
18. Lubocha Anna Beata c. Romana i Elżbiety
19. Lechert Nikola Julita c. Mariusza i Małgorzaty

Wykaz osób, które
w sierpniu
ukończą

18 lat

1. Nadziejko Małgorzata
2. Dadaszow Natasza
3. Paruzel Natasza
4. Daszkiewicz Leszek
5. Jackowski Krzysztof
6. Rodziejewicz Rafał
7. Stankiewicz Piotr
8. Łęszczak Emilia
9. Jarzębiak Rafał
10. Pawłowski Piotr
11. Makowski Paweł
12. Kaczmarek Piotr
13. Szagda Agnieszka
14. Kibler Kinga
15. Żukowski Mariusz
16. Mazurek Daniel
17. Piechowiak Barbara
18. Leśniak Przemysław
19. Kutryb Marta
20. Kubiak Krzysztof

21. Adamowicz Monika
22. Batura Anita
23. Zdanowicz Magdalena
24. Walczak Monika
25. Siekanko Małgorzata
26. Dąbrowski Dariusz
27. Lewicka Luiza
28. Obst Małgorzata
29. Włodarczyk Barbara
30. Wójcickowski Mariusz
31. Fiedler Magdalena
32. Pomesny Krzysztof
33. Krawiec Daniel
34. Wdowicki Marcin



ŚLUBY

1. Wietrzyński Sławomir i Maszonińska Brygida
2. Helwig Jarosław i Wrzosek Katarzyna
3. Marciniak Jan i Jurkowska Małgorzata
4. Jakubek Krzysztof i Mrozek Beata



ZGONY



1. Goetz Jadwiga zam. Międzyrzecz
2. Ostalec Stanisław Józef zam. Międzyrzecz
3. Urbanek Ignacy zam. Wyszanowo
4. Potiuk Franciszka zam. Międzyrzecz
5. Żuk Czesawa zam. Międzyrzecz
6. Skrzek Rozalia zam. Międzyrzecz
7. Czerwińska Anna zam. Kaława
8. Janisz Jan Feliks zam. Międzyrzecz
9. Wojaśńska Melania zam. Międzyrzecz
10. Świątkowska Maria zam. Gumniska
11. Radko Anna zam. Międzyrzecz
12. Kępiński Eugeniusz Stanisław zam. Międzyrzecz
13. Wencławiak Joanna zam. Międzyrzecz
14. Kaczmarek Zygmunt zam. Międzyrzecz
15. Stasiński Paweł zam. Kaława
16. Bartos Czesław-Eugeniusz zam. Międzyrzecz

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyryniak, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, Zb. Melnik,
H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder
J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów.

Ogłoszenia: 5.000 zł cm², 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład komputerowy: Agencja Grafiki Komputerowej Ireneusz Faliński

Lubniewice-Suszyce 12/10/3 (10³⁰-21⁰⁰), tel. (800-14⁰⁰) (095) 55 71-66

Druk: Max-Print, Kostrzyńska 1, Gorzów Wlkp., tel. (095) 20 30 51 (do 54) wew. 27

„Z bocznego krzesła donoszę.....”

Telegraficzno-urlopową informacja o lipcowej sesji Rady Miejskiej

Nie byłem na sesji w dniu 7 lipca br. (od szeregu lat po raz pierwszy w lipcu miałem urlop) dlatego informacje o obradach ograniczę do telegraficznego omówienia podjętych uchwał. Było ich 9. I tak: uchwała nr XI/96 zmienia cenę wody i wynosi ona obecnie dla mieszkańców 0,57 zł za m³, dla zakładów spożywczych 0,62 zł za m³ i 0,75 zł dla pozostałych odbiorców. Nowe ceny obowiązują od 1 sierpnia. Zmieniono także opłatę za ścieki - teraz trzeba zapłacić 0,46 zł za m³. Zmiana ulega również budżet gminy - należało się tego spodziewać, że władza - czyli „góra” - ministerstwo itd. „uściska ją” gminy dodatkami mieszkaniowymi.

Drastycznie zmieniono udział gminy w dodatkach mieszkaniowych z 18,7 na 59%. Oznacza to, że trzeba ograniczyć inwestycje aby zapewnić pieniądze na te dodatki. Nie robi się więc dalszych prac na drodze w Bukowcu, ulica Łukowa też musi poczekać, chodnik z Obrzyca do Bobowicka także nie teraz, kapitalny remont dachu i kotłowni w Domu Kultury też na potem. Dalsze uchwały, to ustalenie przychodów i rozchodów Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, podział zadań między administrację rządową a gminą w zakresie Ustawy Prawo o ruchu drogowym - dodano do tego etetu, bo ktoś musi to robić. O opłatach za parkowanie

pojazdów już wspominałem - teraz uchwalono wniosek o wystąpienie do wojewody o wprowadzenie opłat za parkowanie. A zatem, gdy wojewoda zatwierdzi wniosek, będziemy płacić po 0,20 zł za pół godziny - dokładny regulamin wszystko opisuje.

Przejęto wodociągi w Rojewie od Agencji Rolnej oraz uchwalono zaciągnięcie pożyczki na oczyszczalnię ścieków w wysokości 200.000,-zł z niskoprocentowego kredytu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

I lipiec i temperatura nie nastrajały radnych do dłuższych debat, i sesja - ostatnia przed wakacjami - skończyła się dość wcześnie.

Kończąc to krótkie sprawozdanie zachęcam do kupienia specjalnego wydania Kuriera - wakacyjno-turystycznego które ukazało się 18 lipca - to trzeba mieć w domu.

Z wakacyjnym pozdrowieniem
Maciej Sawczyn

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ogłasza

pierwszy pisemny przetarg nieograniczony na dzierżawę pomieszczenia o pow. 5,0 m² na parterze w budynku ratusza przy ul. Rynek 1 z przeznaczeniem na punkt sprzedaży drobnodetalicznej prowadzący min. sprzedaż art. biurowych i prasy oraz art. pamiątkarskich (folderów, albumów itp) z zastrzeżeniem sprzedaży napojów alkoholowych.

WARUNKI PRZETARGU

1. Punkt sprzedaży może być czynny tylko w dni i w godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy.
2. Oferty należy składać do dnia 04-08-1995 r do godz. 1500 w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na dzierżawę kiosku w budynku ratusza” w sekretariacie tut. Urzędu, ul. Rynek 1.
3. Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni po upływie terminu składania ofert.
4. Wadium w wysokości 100,-zł. należy wpłacić w kasie Urzędu w terminie składania ofert.
5. Wadium przepada jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy.
6. Termin zawarcia umowy - 7 dni od daty rozstrzygnięcia niniejszego przetargu.
7. Termin dzierżawy 2 lata.
8. Pisemna oferta winna zawiera:
 - imię, nazwisko i adres lub nazwę i siedzibę jeżeli oferentem jest osoba prawna,
 - datę sporządzenia oferty,
 - oferowaną stawkę czynszu dzierżawnego + 22% podatku VAT płatnego w stosunku miesięcznym do 10 każdego miesiąca,
 - dowód wpłaty wadium,
 - oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i ich przyjęciu.
9. Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
10. Informacje na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Spraw Rolnych w godzinach pracy Urzędu, tel. 28-46 wew. 30, 31.

**Zastępca Burmistrza
Piotr Buszewski**

Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecz



1268-69

Bolesław Pobożny - książę wielkopolski polecił otoczyć miasto Międzyrzecz wałami i przekopami (był to wał drewniano ziemny z palisadą na szczycie i strzelnicami-blankami). Zapis Jana Długosza Dziejów Polskich ksiąg dwanaście.

1269

Najazd wojsk brandenburskich dowodzonych przez Ottona, syna margrabiego Ottona na jeszcze nie w pełni ufortyfikowane miasto - zniszczenie fortyfikacji i spalenie miasta. Zapis Jana Długosza.

1296

Międzyrzecz, Zbąszyń i Santok zajęli Brandenburczycy.

1316

Margrabia brandenburski Jan zastawia miasto i zamek wraz z całą kasztelanią międzyrzecką rycerzowi Arnoldowi von Uchtenhagenowi za sumę 2000 marek srebrem.

1319

Międzyrzecz wraz z kasztelanią w posiadaniu księcia Henryka Głogowczyka ze śląskiej dynastii Piastów.

1329

Władysław Łokietek przyłączył kasztelanię i Międzyrzecz na trwałe do Polski. Odtąd Międzyrzecz znajduje się w granicach Polski do 1793r - II rozbiór.

1329

Władysław Łokietek mianuje kasztelanem międzyrzeckim Piotra Żyłę-człowiek wykształcony, dziekan poznański, kanclerz królewski, poseł Łokietka do Avignonu do Papieża po koronę. c.d.n.

Materiały historyczne opracowali
St. Cyraniak, W. Dramowicz

„TURYSTYCZNE KONSORCJUM”

(konferencja n.t. związków międzygminnych)

W dniach 10-11- czerwca br. odbyła się w Międzyrzeczu - Głębokie zorganizowana przez Burmistrza Miasta i Gminy Międzyrzecz i Kierownika Urzędu Rejonowego w Międzyrzeczu konferencja, tematem której były doświadczenia w zakresie współpracy międzygminnej dotyczącej problematyki rozwoju i ochrony środowiska przyrodniczego i turystyki na przykładzie działalności „Konsorcjum - Turystycznej Szóstki”. Wiedzą w tym zakresie dzieliła się Grażyna Światoń-Pawlicka - Dyrektor Biura „Konsorcjum oraz Burmistrz Dusznik - członek Zarządu „Konsorcjum”. O perspektywach tworzenia związków międzygminnych mówił Prof. Ryszard Gałęcki z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, walory przyrodnicze regionu nadobrzeńskiego prezentował Franciszek Śmierczalski - Dyrektor Zarządu Parków Krajobrazowych z Gorzowa Wlkp. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 9-ciu sąsiednich Rad i Zarządów Gmin, Dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubniewicach i Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. Uczestnicy konferencji zwiedzili szereg interesujących obiektów architektury sakralnej i obronnej, bardzo ciekawych krajobrazowo i przyrodniczo miejsc zaproponowanych przez gospodarzy gmin, biorących udział w konferencji, których bogata oferta zaskoczyła zwiedzających. Oceniono krytycznie poziom usług gastronomiczno-hotelarskich na terenie Międzyrzecza, z których korzystali uczestnicy konferencji. W sensie pozytywnym daleko odbiegał sposób podania i jakość potraw przygotowany przez internat Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, zyskując wysoką ocenę gości.

Konferencja zakończyła się podpisaniem porozumienia o woli utworzenia „Związku Gmin Nadobrzeńskich”, którego celem byłoby kreowanie współpracy gmin w zakresie rozwoju turystyki i ochrony środowiska przyrodniczego. Do przygotowania czynności prawnych celem rejestracji Związku upoważniony został Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz.

Władysław Biernat

Do przemyslenia.....

ZWYCZAJNE MARZENIA

Chodzę codziennie ul. Waszkiewicza i widzę różne obrazy: zadbane posesje, piękne klomby, ale i chaszcze dziko i bujnie rosnące przy trasie E3. Dowiedziała się, że jest to teren prywatny i wydaje mi się, że ktoś powinien wpląć na właścicieli, żeby zrobili porządek, bo to niezbyt chłbna wizytówka miasta.

Most - to temat rzeka. Słyszałam, że idą zakłady o to, kiedy wreszcie będzie oddany do użytku bez kolejnych poprawek. Pamiętam stary most, z pięknymi przesłami, który chociaż był wąski, to jednak zawsze czynny, ten obecny - ciągle w remoncie - jest tematem licznych słów krytycznych, które jakoś ekipie remontowej nie przeszkadzają. Ale może ja się nie znam i może tak być musi?

Międzyrzecz ma wreszcie telefoniczne połączenie z całym światem. Cóż za przyjemność wykręcić numer i rozmawiać np. z Ameryką, bo ten kierunek mnie ostatnio interesuje. No i Telekomuni-

kacja S.A. odpocznie od takich abonentów jak ja, którzy chcieli mieć kwitki za rozmowy między-miastowe. Rozmawia się komfortowo, tylko gorzej będzie za te uzgodnienia płacić, jeżeli z telefonu korzysta wiele osób.

W Międzyrzeczu i okolicy rozpowszechnia się nowy zawód-przemysłnik. Adeptów tej nowej specjalności jest coraz więcej, bo chociaż ryzyko duże, to i zarobek duży. Jak się więc nie dźwicz Niemcom, że na każdego Polaka patrzają jak na handlarza i przemysłnika? Szkoda tylko prawdziwych turystów, którzy biorą cięgi za niewinność.

MRU ma nowych gospodarzy. Pomysł na zagospodarowanie mają ciekawe, tylko że tacy sceptycy jak ja uwierzą dopiero wtedy, kiedy będą one zrealizowane. Wielu moich znajomych chwali się dookoła, że mamy taką wojenną atrakcję i chciałabym, żeby nie trzeba było wstydić się brudu, braku toalet i ogólnego bałaganu. Znawcy i

miłośnicy bunkrów mówią, że można na nich zrobić złoty interes. Oby kolejnym gospodarzom udało się go zrobić.

Ile razy patrzę na szalonych kierowców w wieku poborowym i nie tylko, z głośną dyskoteką w samochodzie i piszczącymi oponami, wyprzedzających „na trzeciego”, na linii ciągłej, nie zwracających uwagi na pieszych - tyle razy zastanawiam się, dlaczego nie podwyższy się granicy wieku posiadaczy prawa jazdy albo surowo nie karze się tych szalonych piratów. Niedługo piesi będą mogli poruszać się tylko prawą stroną chodnika, najdalej od ruchu a przejście przez jezdnię będzie graniczyło z cudem. Dlaczego głupota, brawura i prętność zawsze muszą zwyciężać z mądrością i rozsądkiem?

Z tym filozoficznym pytaniem zwracam się również do wszystkich wandalów, którzy demolują Ogródek Jordanowski pięknie przygotowany do wakacyjnych zabaw dla dzieci, wyrwują kosze na śmieci, śmieci i wrzeszczą - i znowu głupota zwycięża - a marzenia o rozsądku i mądrości odpłynęły daleko.

Izabella Stopyra

Wspaniałe wakacje !

Dzięki organizatorom Międzyrzeckiemu Ośrodkowi Kultury Sportu i Rekreacji oraz Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, która tę inicjatywę wsparła finansowo, na Ośrodku wypoczynkowym „Instalko” w Pszczewie odbył się obóz plastyczno-językowy.

W obozie tym wzięły udział dzieci z sekcji zainteresowań MOKSiR-u oraz dzieci z Niemiec.

W programie obozu znalazły się zajęcia plastyczne oraz wspólna nauka języka polskiego dla Niemców i niemieckiego dla Polaków. Oprócz pracy dzieci miały wiele atrakcji które zafundował im ośrodek „Instalko” - była nauka jazdy konnej, gry w tenisa ziemnego i oczywiście plażowanie.

W trakcie pobytu dzieci były na wycieczce w Zielonej Górze i Łagowie oraz zwiedzały zabytki Międzyrzecza. Pomimo bardzo napiętego programu znalazł się czas na mecze piłki nożnej z drużynami innych obozów (wszystkie wygrane przez naszych!).

Efektem tygodniowego obozu jest ok. 100 prac plastycznych wykonanych przez uczestników. Prace te zostały zaprezentowane na wystwie poplenerowej zorganizowanej na terenie ośrodka. Wystawą zachwycali się mieszkańcy Pszczewa oraz czasowicze przebywający na ośrodku.

Obóz był okazją do wspólnej pracy, zabawy oraz nawiązania przyjaźni. Jednym marzeniem uczestników było przedłużenie obozu jeszcze o dwa tygodnie.

Mieszkańców Międzyrzecza zapraszamy na wystawę poplenerową która zostanie zorganizowana we wrześniu w domu kultury.

Organizatorzy MOKSiR



Do Redakcji ...

Aktorzy teatrzyku szkolnego PCHŁA działającego w Szkole Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczu serdecznie dziękują wszystkim, którzy pomogli im w realizacji zamierzeń artystycznych w roku szkolnym 1994/95. Dzięki pomocy MDK, Klubu Garnizonowego, Zarządu Mia-

sta, Budpolu, Suszarni, Ava, Prefbet, Confex, Irgaz, drukarni „Jadar”, Biura Senatorskiego oraz wielu życzliwych osób przede wszystkim rodziców teatrzyk mógł uczestniczyć w ogólnopolskich przeglądach teatralnych - w maju otrzymał wyróżnienie na „Dziatwie” w Łodzi a na początku czerwca przywiózł wyróżnienie z VI Płockiego Kramiku Teatrzyków Szkolnych.

Cieszymy się, że jesteśmy wśród najlepszych w Polsce i mamy nadzieję, że radość tę dzielą z nami mieszkańcy naszego miasta.

**Dominika Woźniak
Justyna Rejba**

OŚRODEK MEDYCYNY ALTERNATYWNEJ MONADITH
„BIOMED” S.C.



BIOREZONANS
- TO ZDROWIE
BEZ BÓLU BEZ OPERACJI
I MEDYKAMENTÓW

NIEMIECKA APARATURA KOMPUTEROWA I LEKARZE SPECJALIŚCI, PROWADZĄ BEZINWAZYJNE TERAPIE BIOREZONANSOWE. 3000 - PROGRAMÓW ŚCIŚLE WYCELOWANYCH POZWAŁA LECZYĆ PRAWIE WSZYSTKIE SCHOROZENIA. OTO NIEKTÓRE Z NICH: CHOROBY WRZODOWE, ASTMA, NERWICE, EPILEPSJA, CUKRZYCA, NADCIŚNIENIE, NIEDOCIŚNIENIE, CHOROBY TARCZYCY, KRĘGOSŁUPA, CHOROBY SERCA, PROSTATA, KAMICE - ŻÓŁCIOWA, NERKOWEA, PÓŁPASIEC, NOWOTWORY (TERAPIA WSPOMAGAJĄCA).

WYKONUJEMY - NATYCHMIASTOWE, KOMPUTEROWE, BEZBOLESNE, BEZINWAZYJNE **TESTY ALERGICZNE** (180 alergenów) ORAZ **100% ODCZULANIE** - WYSTARCZY JEDEN ZABIEG NA JEDEN ALERGEN.

GABINET „BIOMED” S.C.

MIĘDZYRZECZ, ul.30-STYCZNIA 47

ZAPISY - (RÓWNIŻ TELEFONICZNIE)

PRZYJĘCIA - CODZIENNIE OD 8.00 DO 22.00,

RÓWNIŻ W SOBOTY.

MIĘDZYRZECZ TEL: 17-30

SIERPNIOWE PRZYSŁOWIA I PROGNOZY

◆ ◆ ◆
Z sierpniem w ręku widać sierpień: wiele uciech, wiele cierpień.

◆ ◆ ◆
Jeśli pierwszy, drugi, trzeci, taki cały sierpień leci.

◆ ◆ ◆
Początki sierpnia pogodne, wróżą zime łagodne.

◆ ◆ ◆
W PRZEMIENIENIE PAŃSKIE /6.VIII/, są burze szatańskie.

◆ ◆ ◆
Na świętego Wawrzyńca /10.VIII/, wolny przez pola gościniec.

◆ ◆ ◆
Gdy na Wawrzyńca /10.VIII/ skłota trzyma do Gromnic /2.II/, lekka zima.

◆ ◆ ◆
Na świętego Jacek /17.VIII/ z nowej pszenicy placek.

◆ ◆ ◆
Bartłomiej /24.VIII/ zwiastuje, jaka jesień następuje.

◆ ◆ ◆
Pod koniec sierpnia mgła leży, poprawy pogody czekać należy.

◆ ◆ ◆
Pod koniec sierpnia deszczem zacina, zwykle pochmurna nadchodzi zima.

◆ ◆ ◆
Gdy sierpień wrzos rozwija, jesień krótka, szybko mija.

Wybrał: Kazimierz Kulas

NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE W MIĘDZYRZECZU

ŻYWA HISTORIA

W niedzielę, czwartego czerwca 1995 roku, o godzinie 1000, w kościele Świętego Wojciecha, przy Rynku w Międzyrzeczu odbyło się nabożeństwo ekumeniczne w dawnym kościele ewangelickim, połączone z odsłonięciem i poświęceniem obeliska "KAMIENIA POJEDNANIA", w intencji zmarłych i pochowanych w latach 1609-1945 mieszkańców dawnego Międzyrzecza przeważnie narodowości niemieckiej.

Już od wczesnych godzin porannych przyjeżdżali przybysze, aby wziąć udział w tym tak ważnym wydarzeniu: miasta, kościoła, regionu. Na tę uroczystość przybyło wielu uczestników kościoła ewangelickiego i kościoła rzymskokatolickiego z zachodniej naszej granicy, mieszkańców Międzyrzecza i Ziemi Lubuskiej.

Kościół był wypełniony po brzegi i wszystkie ławki zajęte. Mszę świętą odprawiał ks. mgr Grzegorz Tuligłowicz i pastor kościoła ewangelickiego - Pfarrer Dirksen. Na początku nabożeństwa Ks. proboszcz - Grzegorz Tuligłowicz powitał zgromadzonych, słowami:

- "Pan z Wami:

Serdecznie witam wszystkich uczestników ekumenicznego nabożeństwa i Eucharystii-wiernych kościoła ewangelickiego i kościoła katolickiego. Witam Go-

ści i delegację z NRF, ze swoim Pastorem - Pfarrer Dirksen, aby razem modlić się za żywych i zmarłych, którzy tu się urodzili i żyli. Serdecznie witam mieszkańców Międzyrzecza i okolic, Władze Samorządowe i Radę Miejską. Witam w szczególności Pana Burmistrza Władysława Kubiaka i jego współpracowników. Witając wszystkich, serdecznie zapraszam do wspólnej modlitwy i Eucharystii..."

Następnie rozpoczęło się nabożeństwo ekumeniczne. Chór śpiewał pieśni w języku niemieckim i polskim. Śpiewano pieśni ze zbioru: "Droga do nieba".

- **Głos imię Pana, Króla**
wszechmocy i chwały.
Złącz się z chórmi niebios
zastępów wspaniałych.
Harfa i róg niech zagra,
któż jest jak Bóg?
By krańce ziemi słyszały.

- **Lobe den Herren, den**
mächtigen König der Ehren;
lob ihn, o Seele, vereint
mit den himmlischen Chören.
Kommet zahauf, Psalter und
Harfe wacht auf, lasset den
Lobgesang hören.

Homilię wygłosił Ks. Grzegorz Tuligłowicz, oto jej treść:

„Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie:

Ludzie na całym świecie tęsknią za pokojem i jednością. Mimo ciągłych wojen i „zapalnych punktów” w świecie, mimo znieczulicy i obojętności, z dnia na dzień wzrasta tęsknota za jednością. dowodem tego są spotkania pokojowe i modlitewne, pochody i manifestacje, pomoc charytatywna i humanitarna. taka jest obecna rzeczywistość. Nam wszystkim, trzeba wznieść się ponad podziałami i szukać tego co nas łączy.

Zło trzeba zwyciężać dobrem.

My jako chrześcijanie musimy pamiętać o jednej podstawowej prawdzie: CZŁOWIEK POWINIEN KOCHAĆ BOGA I BLIŻNIEGO, jak siebie samego.

W poszukiwaniu jedności największą rolę odgrywa miłość. Od wielu lat, a szczególnie od SOBORU WATYKAŃSKIEGO II posunęliśmy się już dość daleko na drodze miłości-na drodze jedności. I chociaż nie ma pełnej jedności, to już osiągnęliśmy bardzo dużo. Zniknęły wojny religijne, nie ma wzajemnej nienawiści, ani słów obrażających naszych wyznawców-wiernych, przeciwnie-spotykamy coraz częściej wspólne spotkania modlitewne, tak jak to ostatnio miało miejsce w SKOCZOWIE, gdzie PAPIEŻ JAN PA-

WEŁ II modlił się z Ewangelikami.

W atmosferze miłości, „aby wszyscy stanowili jedno”, dziś wspólnie modlimy się na siebie, a szczególnie za tych, którzy w granicach dawnego powiatu międzyrzeckiego urodzili się przed II wojną światową i odeszli do wieczności. Pomnik Pojednania w hołdzie Zmarłym, jaki powstaje na miejscu byłego cmentarza ewangelickiego, będzie znakiem jedności we wierze.

DZIEŃ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO - 4.95 niech na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Niech zstąpi DUCH TWÓJ i odnowi ziemię „...

Po ekumenicznym nabożeństwie uczestnicy udali się na teren dawnego cmentarza ewangelickiego w Międzyrzeczu, gdzie nastąpi odsłonięcie i poświęcenie: **POMNIKA POJEDNANIA.**

Data czwartego czerwca 1995 roku zapisze się do kalendarza historii Międzyrzecza i pięknej ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ - jako sym-

bol pojednania narodu niemieckiego i polskiego, by wspominać dzieje dawne i teraźniejsze państw i narodów.

Rozchodziliśmy się świadomi tego, że uczestniczyliśmy w wydarzeniu, które jak most łączy nasze narody, a nie dzieli.

O tym należy mówić i pisać, przekazywać pokoleniom, bo to jest najnowsza historia.

Kazimierz Kulas

Foto: Stanisław Marcinków



KONKURS NA WZORCOWĄ POSESJĘ

Zgodnie z regulaminem konkursu przedstawiam dalszy ciąg zmagania o wzorcową wieś i posesję. Jak widać na fotografiach niejedni „mieszczuch” chciałby mieszkać w otoczeniu, jakie sobie stworzyli mieszkańcy naszych wsi. Obejścia zadbane, czyste i często ciekawie upiększone zielenią, kwiatami, a nawet wyrobami własnej produkcji, tak jak u pana Kasowskiego w Kursku, który jest hobbystą rękodzieła w drewnie. Ładna już kolekcja w naturalnej scenerii jest zapewne rzadkością na przestrzeni wielu gmin.

Zestawienie i podsumowanie kart ocen wsi przedstawia się następująco:

- 1) w zakresie ogólnej estetyki otoczenia miejsc wspólnych (świetlica, przystanek autobusowy, remiza, staw przeciwpożarowy) - Kaława - 4p, Kursko - 3p, Wyszczanowo - 3,5p, Św. Wojciech - 3p.
- 2) % zgłoszonych posesji do konkursu w kategorii posesja - Kaława - 1,3% = 0,065p, Kursko - 1,4% = 0,07p, Wyszczanowo - 13,8% = 0,69p, Św. Wojciech - 2% = 0,1p.
- 3) % posesji, które mają prawidłowo zorganizowane gromadzenie i wywóz nieczystości - tu niestety żadna z wsi przystępujących do konkursu jeszcze tego problemu nie rozwiązała i wszystkie oceniono w tym zakresie negatywnie.

W wyniku I przeglądu (wiosennego) Wyszczanowo otrzymało 4,19p, Kaława - 4,06p, Św. Wojciech - 3,1p, Kursko 3,07p.

Natomiast w kategorii posesji oceniono: czystość chodników i przykrawężników przed budynkami, zagospodarowanie terenu zielenią, czystość podwórza, ogólną estetykę budynku oraz ogrodzenia, sposób gromadzenia i wywożenia nieczystości.

Ocena przedstawia się następująco:

1. Jan Kasowski - Kursko 20	24p
2. Zbigniew Nowak i Zbigniew Mudrecki (właściciel Nadleśnictwa Trzciel) - Wyszczanowo 28 a i b	24 p
3. Stanisław Witwicki - Kaława 54	21 p
4. Lesław Leszczyński - Wyszczanowo 11	19 p
5. Henryka Jarnut - Wyszczanowo 13	18 p
6. Świetlica - Św. Wojciech	16,5p
7. Edward Barłóg - Wyszczanowo 20	16 p
8. Dominik Kiczka - Wyszczanowo 55	16 p
9. Jarosław Janusz - Wyszczanowo 50	14,5p
10. Roman Kaczmarek - Wyszczanowo 1	14 p

Następne przeglądy odbędą się w sierpniu i październiku br.

Zachęcam do dalszej mobilizacji sił w tej szlachetnej rywalizacji i w dalszym ciągu poszukujemy sponsorów naszej inicjatywy, a w zamian za to obiecujemy darmową reklamę w Kurierze Międzyrzeckim. Myślę, że w naszej gminie nie brak miłośników piękna i czystości.

Halina Rusiecka



**Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Gorzowie Wlkp.
Ośrodek Kształcenia Zawodowego
w Międzyrzeczu**

prowadzi kursy zawodowe:

- spawania elektrycznego
- obsługa urządzeń energetycznych
- monterów ścianek działowych, sufitów podwieszanych i okładzin z płyt gipsowo kartonowych
- obsługi autoklawów
- palacza c.o.
- obsługi urządzeń energetycznych do i powyżej 1 KW
- pedagogiczny dla instruktorów nauki zawodu
- minimum sanitarne
- kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych
- przewóz ładunków niebezpiecznych
- nauki jazdy kategorii A, B, C, T
- nowoczesnej sekretarki-asystentki szefa
- obsługi komputerów IBM
- nauki języków obcych
- kroju i szycia
- bhp i p.poż.
- inne wg. zlecenia zakładów pracy i osób indywidualnych

**Informacji udziela O.K. Z. w Międzyrzeczu
ul. Staszica 10 w godz. 7.30-15.30, tel. 20-35.**

Kto chce kopertę - musi płacić

W niektórych częściach miasta pojawiły się na parkingach i jezdniach samowolnie namalowane koperty. Przypominam, że opłata za zajęcie miejsca w ten sposób wynosi 0,57 zł za 1 m², należy się liczyć z otrzymaniem stosownych obciążeń.

HR

MLEKO KOZIE

Sprzedaż w poniedziałki, środy, piątki
w godz. 18⁴⁵ - 19¹⁵

Duży parking przy targowisku

CENA 1 litra - 2,50 zł



Zwierzęta posiadają świadectwo zdrowia
i znajdują się pod kontrolą lekarza weterynarii.

Pandemia tytoniowa

(jedno brzydkie słowo wykrępowane)

W kwestii niepalenia tytoniu dawno opuścił mnie zapal świeżo nawróconego neofity. Minęło już 16 lat od kiedy rzuciłem palenie i muszę przyznać, że dotąd uznaję tę decyzję za jedną z ważniejszych i mądrzejszych w moim życiu. Na nałóg palenia patrzę teraz z pozycji tego który ma to już za sobą, rozumie, że można mieć do tego słabość i cieszyć się, że jak powiedział mój wujek rzucając palenie (cytat): „...to g...o nie będzie mną rządziło”. I nie rządzi!

Słowa te piszę po przeczytaniu dużego artykułu w 7-numerze „Świata nauki”, pt. „Światowa epidemia tytoniowa”. Przytoczone tam fakty, liczby, przykłady i mechanizmy rządzące w całym świecie przemysłem tytoniowym-przerażają!

Wszem i wobec wiadomo, że w tytoniu znajduje się nikotyna. To taki związek, alkaloid, który jest z grubsza rzecz biorąc odpowiedzialny za niekorzystne reakcje żołądkowo-jelitowe po pierwszym w życiu papierosie, czy po „przepaleniu” się. Poziomymi jej zawartości w papierosach szermują zwolennicy palenia i producenci, odwracając uwagę nie tylko palaczy od istotniejszej sprawy. Po pierwsze, że nikotyna wcale nie jest jedyną substancją trującą. W dymie tytoniowym znajduje się ok. 4700 związków szkodliwych, w tym „tylko” 43 zdecydowanie są rakotwórcze!

Dlatego na 100 chorych na raka płuc, 85 to na pewno palacze tytoniu, dym tytoniowy jest także przyczyną wielu innych nowotworów, np. 30% raków szyjki macicy u kobiet, 14% białaczek. To można sprawdzić choćby w Encyklopedii Zdrowia. Jeżeli palaczom nie podoba się temat nowotworów to zaczerpnę z innej beczki-palenie powoduje przewlekłe stany zapalne oskrzeli, rozedmę, ułatwia zapadanie na zapalenie płuc, gripę, gruźlicę...

Nie podoba się? To może z innego woreczka: palenie tytoniu odgrywa znaczącą, statystycznie udowodnioną rolę w powstawaniu nadciśnienia tętniczego, choroby wieńcowej i zawałów serca, udarów („wylewów”), mózgu, chorób naczyń krwionośnych zwanych potocznie chorobą „Bürgera”. Niezaprzeczalnym jest

fakt, że palenie obniża sprawność całego organizmu. To, że każdy z nas może znaleźć dziadka swojego, albo dziadka kolegi, czy też babci koleżankę, która paliła, pali i będzie palić a ma 85 lat i chce dożyć setki, nie jest argumentem. Proszę pomyśleć, ilu przed tą babcią odeszło z tego świata z powodu palenia. Oni się nie chwalią, bo ich po prostu nie ma. Umarli „na serce”, „na wylew”, „na raka”. Tylko nikt nie mówi, że na NIKOTY-NIZM lub lepiej na TYTONIZM!

Jeżeli ktoś argumentuje, że palenie to jego sprawa, to dane naukowe zdecydowanie temu zaprzeczają! Palacze

ważą finansowe skutki palenia tytoniu.

Tego rodzaju faktów można przytaczać jeszcze na kilka stron. Nieufnym i podejrzliwym wskażę źródło tej garstki informacji. Jednak z wyżej wspomnianego artykułu w „Świecie Nauki”, najbardziej przerażający jest fakt, że (cyt.)... w Stanach Zjednoczonych, w 1989 roku podano, iż w ciągu dwu lat 420 spośród 535 kongresmenów i 87 spośród 100 senatorów przyjęło dotację na kampanię wyborczą od firm tytoniowych. „Pozostawiam to bez komentarza. Proszę tylko, czytając kserokopię załączonej notatki z w/w artykułu przypomnieć sobie, co się stało z prośbą ograniczenia reklam tytoniowych w naszym kraju przed paru laty. Pisałem też o tym w Kurierze, pisałem do pism zamieszczających reklamy. Nagle okazało się, że podpisano jakieś umowy, że pobrano awansem pieniądze za re-

Polska w czołówce europejskiej

Na tle danych dla Stanów Zjednoczonych i świata warto zdać sobie sprawę z sytuacji w Polsce, w której liczbę regularnych palaczy ocenia się na 10 mln. Według najnowszych badań Ośrodka Badań Opinii Publicznej, przeprowadzonych w pierwszych dniach kwietnia 1995 roku na zlecenie Centrum Onkologii, regularnie pali papierosy 47% mężczyzn i 23% kobiet, co stawia Polskę na jednym z pierwszych miejsc pośród krajów europejskich.

Co więcej, według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia konsumpcja tytoniu w Polsce od 20 lat należy do najwyższych w świecie. Obecnie z tak wielką liczbą palaczy tytoniu i tak wysoką intensywnością palenia należymy do krajów europejskich, w których zagrożenie zdrowotnymi i społeczno-ekonomicznymi skutkami palenia tytoniu jest największe.

Każdego roku na choroby spowodowane paleniem papierosów umiera przedwcześnie 70 tys. Polaków w wieku 35-69 lat.

Ekspert WHO, prof. Richard Peto i jego współpracownicy szacują, że w latach dziewięćdziesiątych co drugi mężczyzna w Polsce umrze w pełni sił biologicznych i zawodowych z powodu nałogowego palenia tytoniu.

Polska jest ostatnim krajem Europy, który nie ma aktu parlamentarnego kompleksowo regulującego politykę państwa wobec tytoniu. Tymczasem korporacje tytoniowe konsekwentnie realizują program wzrostu konsumpcji tytoniu w Polsce o 10-20% do 2000 roku. Oznacza to wzrost przedwczesnej umieralności od 9 do 18 tys. zgonów rocznie. (M.M.)

poza niemiłymi odczuciami organoleptycznymi narażają przebywające w ich otoczeniu osoby na choroby z powodu tzw. biernego palenia. Np. gdy jedno z małżonków pali, to ryzyko zachorowania na nowotwór u drugiego wzrasta przynajmniej o 30%! Coraz więcej małżeństw jest nieplodnych, bardzo często jeden z współmałżonków, albo i oboje to palacze. Potem szukają metod pozaustrojowych... Są inne przykłady przykrych skutków biernego palenia. Palacz szkodzi nie tylko sobie. Okazuje się, że paczka papierosów powinna być przynajmniej dwa razy droższa, aby równo-

klamę na kilka lat naprzód...Zaczadzone łby!

Informacje na opakowaniach papierosów o szkodliwości palenia są czymś pośrednim między chowaniem głowy w piasek a pilatowym umywaniem rąk...

Na zakończenie, zakładając że nałogowców trudno przekonać, domagam się od palaczy by dostrzegali niepalących, bo to, że ich nałóg „jest do luzu” nie znaczy, że inni nie mają prawa do czystego luzu.

Ryszard Krawiec

„SZKOŁA PAMIĘCI”



TWÓRCA METODY ZAPAMIĘTYWANIA I POWSTANIE CTW

CENTRUM TRENINGOWE WOJAKOWSKICH

jest firmą o aspiracjach elitarnych. Chcemy, aby nasi uczniowie treningu lo i lo byli przygotowani intelektualnie do bardziej wydajnego, rozumnego i efektywnego udziału w życiu nowoczesnego społeczeństwa.

Szkolenie odbywa się na bazie autorskiej metody mgr Przemysława Wojakowskiego - założyciela CTW, z zastosowaniem nowoczesnych technik sudiowizualnych i programów komputerowych, w wymiarze 2x2 godziny tygodniowo.

PRACUJEMY INDYWIDUALNIE Z KAŻDYM UCZNIEM.

Zwracamy szczególną uwagę na indywidualne traktowanie każdego uczestnika zajęć.

W tam celu:

- * poznajemy osobowość i cechy umysłowości ucznia, przeprowadzając badania psychologiczne nowoczesnym i bezstresowym Testem Kolorów;
- * dobieramy do poszczególnych grup dzieci o podobnych cechach intelektualnych i poziomie umiejętności, organizując grupy nie większe niż 12-osobowe;
- * uwzględniamy wiek ucznia dzieląc uczestników zajęć na grupy wiekowe: uczniów młodszych i starszych ze szkół podstawowych oraz uczniów szkół średnich;
- * pomagamy dzieciom ze szkół podstawowych mających kłopoty z nauką, na zajęciach tzw. MYSZEK, na których maksymalna liczba uczestników jest zasadniczo 7 osób;
- * umożliwiamy każdemu dziecku osiągnięcie satysfakcji i poczucia odniesienia sukcesu w konkursach na forum: grupy, międzyfilialnym, regionalnym oraz olimpiadzie pamięciowej filii krajowych i zagranicznych.

**PRACA DZIECKA PROWADZĄCEGO ZAJĘCIA I RODZICÓW OWOCUJE
WYNIKIEM WIDOCZNYM JUŻ PO 5-6 TYGODNIACH KURSU !**

METODYKA PRACY W CTW

REZULTATEM TRENINGU JEST:

- * uzyskanie przez dziecko narzędzia w postaci metody jak należy się uczyć - czego nie jest w stanie dać szkoła z braku czasu i nadmiernej liczebności klas szkolnych;
- * wyraźna poprawa w zakresie logicznego i abstrakcyjnego myślenia oraz analizowania i syntezy; rozwój postrzegania i zapamiętywania wielozmysłowego, abstrahowania i uogólniania;
- * rozwój pamięci trwałej i krótkoterminowej oraz selektywność materiału do zapamiętania wybiórcza - zgodnie z wolą i potrzebą dziecka;
- * umiejętność zapominania zbędnych informacji; wyćwiczenie koncentracji uwagi, jej podzielności i optymalnego sposobu uczenia się.

SUKCESEM UCZNIĄ JEST:

- * wyraźne polepszenie wyników we wszystkich przedmiotach szkolnych, co zostało dowiedzione w oparciu o 4-letnie doświadczenie naszych osiemdziesięciu filii;
- * wytrenowana łatwość przyswajania pamięciowego wykładów i tekstów - umiejętność szczególnie ważna w szkołach średnich i na studiach;
- * wyzbycie się lęków i kompleksów szkolnych spowodowanych sytuacją, w której dziecko otrzymuje więcej informacji, niż jest w stanie przyswoić.

Dzieci zaczynają lubić naukę dostrzeganą teraz jako pole własnego sukcesu. Poprawia się u nich forma i stylistyka wypowiedzi, zanikają błędy ortograficzne, znacznie skracają się okres poświęcony na naukę indywidualną.



Już trwają zapisy dzieci od 8-17 lat na I stopień treningu rozpoczynający się we wrześniu.

Informacji udziela prowadząca od 2 lat filię w Międzyrzecz

mgr DOROTA GRZEŚKOWIAK
Oś.Kasztelańskie 19B/4
66-300 MIĘDZYRZECZ
tel. 26-01

HITACHI PROPONUJE....

„Stan zagrożenia” to trzecia część serialu kinowego o przygodach dzielnego analityka C.I.A. W przeciwieństwie do cyklu telewizyjnego w kinie filmy powstają bez poślizgu. Bohater ma więc czas aby spokojnie awansować, co telewizyjnym porucznikom (Colombo, Kojak) niestety nigdy się nie udało, mimo ograniczonej ilości rozwiązanych z powodzeniem zagadek kryminalnych. Widocznie szefowie ich nie docenili. W przypadku Jack'a Ryana (Harrison Ford) jest inaczej. Autor książek na podstawie których powstają filmy tej serii Tomm Clancy zadbał o dobre samopoczucie swego bohatera i awansował Ryana na zastępcę szefa C.I.A.

Poprzednio był zwykłym agentem w „Polowaniu na Czerwony Październik”, a następnie w „Czasie patriotów”. W tym filmie bohater musi rozwiązać bardzo delikatną sprawę zabójstwa amerykańskiego biznesmena na zlecenie szefa kolumbijskiego kartelu. A sprawa jest delikatna, ponieważ ofiara była bliskim przyjacielem prezydenta U.S.A. i członkiem organizacji mafijnej. Ryan stara się odnaleźć morderców, aby zadowolić szalejącego prezydenta, dla którego jest to sprawa osobista. Ale na pograniczu

głównego śledztwa prowadzone jest dodatkowe, które ma doprowadzić do odzyskania 650 milionów dolarów z tajnego kąta nieboszczyka.

Ale nikt nie wie, iż prezydent za namową swego doradcy rozpoczyna nieoficjalną akcję odwetową bez zgody Senatu.

Główny bohater zmuszony jest działać na krawędzi prawa i wie, że każde niepowodzenie będzie skierowane przeciwko niemu. Jest więc klasycznym kozłem ofiarnym. Dlatego musi szybko skończyć śledztwo lecz wykrycie przez niego militarnej akcji oddziału specjalnego US Army w Kolumbii bardzo komplikuje sprawę.

Film z budżetem w wysokości 60 mln. dolarów jest naprawdę bardzo dobrym widowiskiem. Doskonale zrealizowany zaskakuje dbałością o szczegóły. W realizacji pomogli żołnierze oddziałów specjalnych. Wybudowano też ogromne dekoracje imitujące ulicę w Bogocie i kwatery główną C.I.A.

Reżyser filmu udowodnił, iż można nakręcić bardzo widowiskowy film o człowieku, który nie posługuje się siłą (choć większość kaskaderskich scen H. Ford nakręcił osobiście) lecz rozumem.

Ozdobą filmu jest znakomita scena zasadzki na Agentów Federalnych zorganizowanej przez Kolumbijczyków na jednej z ulic „strefy śmierci” w Bogocie.

Film jest znakomity a dodatkową atrakcją jest obecność Anne Archer w roli żony Ryana oraz Williama Dafoe znanego z „Plutonu” i „Białych piasków” oraz „Mis-sisipi w ogniu”.

Zapraszamy do obejrzenia tego filmu.



Obozy językowe

(o tym jak wypoczywają dzieci prominentów)

Jakież było moje zdziwienie, gdy podczas lektury „Wprost” pod hasłem wakacje znalazłam: „Obozy językowe - Głębokie k/Międzyrzecz”.

7 mln za dwa tygodnie, zakwaterowanie w hotelu i wszystkie turnusy zajęte. Nie świadczy to chyba o polskiej biedzie. Ktoś to jednak skomentował, że są to dzieci prominentów. Przyjechali z całej Polski. Prym wiodły: Warszawa i Poznań. (Do łez roześmieszyla mnie koleżanka z Warszawa pytając, czy w Międzyrzeczu jest poczta).

W okresie wakacyjnym dużo mówi się na temat wszelkiego rodzaju obozów i kolonii. Z taką różnicą, że kiedyś furorę robiły obozy harcerskie, teraz językowe. Jednym słowem, dużo szumu wokół tego, a tak naprawdę to mało kto wie na czym to polega.

Na przykładzie tegorocznego obozu na Głębokim postaram się Państwu przybliżyć tego rodzaju formę wypoczynku. Być może kogoś zainteresuje taki sposób spędzania czasu, łączenia pożytecznego z przyjemnym.

Na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej (pytania na temat zainteresowań, pogody, spędzania czasu) uczestnicy zostali podzieleni na 4 grupy 12 osobowe. W których to 2 razy dziennie po 2 godziny (z 15 min. przerwą) odbywały się zajęcia językowe. Lekcje angielskiego tylko na pozór przypominały te ze szkoły. Był nauczyciel, tablica i książki, ale ..., no właśnie to już nie była 30 osobowa klasa tylko małe grupy, w których można pracować. Jest zupełnie inna atmosfera. Są już tylko ci, którzy chcą, a nie muszą.

Wieczorami co drugi dzień odbywały się zajęcia w klubach zainteresowań. Do wyboru kluby: konwersacji, piosenki, gry i zabawy bądź gramatyki. Największym powodzeniem cieszył się klub piosenki. Na którym z gitarą śpiewano Bitlesów, Klaptona i innych. Dużo chętnych było też do konwersacji z młodym Kanadyjczykiem. Na zielonej trawce można było pogawędzić dosłownie o wszystkim a nawet usłyszeć dobry angielski kawał.

Były też zajęcia w pracowni informatycznej. Po prostu praca na programach do nauki języków. Były też wycieczki i dyskoteki.

Jedną z rzeczy, której trudno było nie dostrzec to dyscyplina panująca podczas obozu. Co skojarzyć należy chyba z poczuciem odpowiedzialności za uczestników przez firmę organizującą obóz -NEXT z Poznania.

Jednym słowem mieszczuchom spodobały się nasze strony, obóz i gościnność właściciela zajazdu.

Agnieszka Zientecka

Do Redakcji ... 

dotyczy: P.S. w artykule „Krótki komentarz do pewnego przemówienia” („Kurier Międzyrzecki”-lipiec-95 str 19)

W powyższym artykule w P.S., napisała pani, iż cmentarz żydowski został zamieniony w wysypisko śmieci. (Artykuł w tej sprawie ukazał się swego czasu na łamach waszego pisma, autorstwa Edwarda Kluska). Już wtedy starałem się o sprostowanie, ale widać, że nieistotne jest jak było naprawdę, ważniejsze jest natomiast jątrzenie. Przypominam więc, że są to niczym nieoparte oszczerstwa godzące w dobre imię byłego

PGKiM-u i PUBR-u.

Wysypisko śmieci zostało zorganizowane na miejscu byłej żwirowni, który to teren został przekazany przedsiębiorstwu w/w przez Nadleśnictwo Międzyrzecz. Przypominam też pani, że swego czasu pokazywałem miejsce cmentarza żydowskiego.

Proszę więc, sprawę zbadać i sprostować, a nie opierać się na pogłoskach, nie mających odzwierciedlenia w faktach.

Były dyrektor PGKiM-u
Kazimierz Brzozowski

Do Redakcji ... 

Droga Redakcjo !

Piszemy ten list, ponieważ obiecaliśmy napisać o wrażeniach z wycieczki po Międzyrzeczu i okolicach.

Wycieczka, podczas której zwiedzaliśmy Międzyrzecz odbyła się w dniach 04-05 kwietnia br. Nasza wycieczka po Międzyrzeczu zaczęła się od przeprowadzenia sondy ulicznej wśród mieszkańców miasta, ponieważ chcieliśmy się dowiedzieć skąd pochodzi nazwa Międzyrzecz. Właśnie wtedy poznaliśmy redaktora naczelną Kuriera Międzyrzeckiego, panią Annę Kuźmińską-Świder, która opowiedziała nam historię miasta. Otrzymaliśmy od niej również jubileuszowy kwietniowy numer Kuriera Międzyrzeckiego. W zamian za to obiecaliśmy napisać do Kuriera, o tym, jak nam się podobała wycieczka po Międzyrzeczu.

W Międzyrzeczu zwiedzaliśmy ruiny zamku i znajdujące się obok muzeum, w którym bardzo spodobał nam się wydział etnograficzny. Następnie pojechaliśmy nocować w ośrodku AWF-u. Nazajutrz udaliśmy się do miejscowości Nietoperek, gdzie zwiedzaliśmy Międzyrzecki Rejon Umocnień. Z całej wycieczki najbardziej podobały nam się właśnie te bunkry. Niestety Rezerwat Nietoperzy był jeszcze zamknięty, czego wszyscy bardzo żalowali. Następnie zwiedziliśmy jeszcze Paradyż i Parowozownię w Wolsztynie. Na tym zakończyliśmy naszą wycieczkę i pojechaliśmy do Poznania.

Wycieczka bardzo nam się podobała i z wielką ochotą jeszcze raz zwiedzilibyśmy Międzyrzecz.

Pozdrawiamy całą redakcję i mieszkańców Międzyrzecza.

Agata Opatowska
Łukasz Słomczyński
z kl. 5e SP nr 75 w Poznaniu

Varius-znaczy inny...

OBRZYCKIE KWIATKI

Z dużą przyjemnością zauważyłem w gablocie szpitalnej gdzie pojawiają się zarządzenia administracji Szpitala i informacje dotyczące terenu, gazetkę ścienną zatytułowaną: „Tu niegdyś rosła trawa”. Gazetka lakoniczna, jednoznaczna-stanowi ją zdjęcia fotograficzne ścieżek „na skróty” wydeptanych przez pracowników i mieszkańców na trawnikach. Dziękuję autorom - młodzieży z klasy VII a Szkoły Podstawowej w Obrzycach i autorowi fotografii. Cieszę się, że młodzi ma-ślą o takich drobiazgach, ale właśnie te drobiazgi, jak wycieranie nóg przed wejściem do domu czy czyste paznokcie są oznakami dobrego wychowania, czyli tzw. „kindersztuby”. Bo muszę Wam kocha- nych dzieciaki ze smutkiem zakomuni- kować, że nie wierzę, aby wasza jedno- znaczna prośba dotarła do „starych”. Nadal będą chodzili utartymi ścieżkami „na skróty”, chociaż tutaj wszędzie bli- sko. Skądinąd zapewniam sceptyków-że wystarczy nie chodzić po tych ścieżkach, a za rok będzie na nich trawa bez siania.

Następnym, tym razem miłym dla cho- rych i mieszkańców, „kwiatkiem” jest zdecydowanie mniejszy ruch samocho- dowy i w ogóle kołowy na terenie Szpi- tała. Stało się to za sprawą stanowczej po- stawy pracowników portierni Szpitala, którzy egzekwują zarządzenia Dyrekcji dotyczące właśnie ruchu kołowego. W tym miejscu informuję mieszkańców Obrzyc i Międzyrzecza, że na teren Szpi- tała mogą wjeżdżać tylko pojazdy do- stawcze, pojazdy Służby Zdrowia oraz służb specjalnych jak Straż Pożarna czy Policja. Zarówno mieszkający na terenie jak i ewentualnie pracownicy wjeżdżają- cy tu swoimi pojazdami powinni mieć na nie przepustki-wydaje je dział admini- stracyjny Szpitala. Dla tych, którzy z ważnych powodów muszą wjechać na te- ren w uzasadnionych przypadkach por- tiernia wystawia przepustki. Na razie nieodpłatnie.

Przeciwnikom i niezadowolonym z po- wyższego zarządzenia chcę przypo- mnąć, że drogi i ulice dojazdowe na tere- nie szpitala są tylko drogami wewnętr- znymi i mimo iż obowiązują na nich ogól- ne przyjęte zasady ruchu drogowego, to pierwszeństwo tutaj mają piesi. Każdy pojazd nie powinien poruszać się szybciej jak 20 km/godz. W każdym momencie idący ulicą człowiek może nie zareago- wać na szum silnika naszego pojazdu, a już tym bardziej roweru, a jeśli usłyszy, to zareaguje wolniej, ponieważ na tym polega jego choroba lub tak osłabiają jego reakcję stosowane leki. Ten teren jest

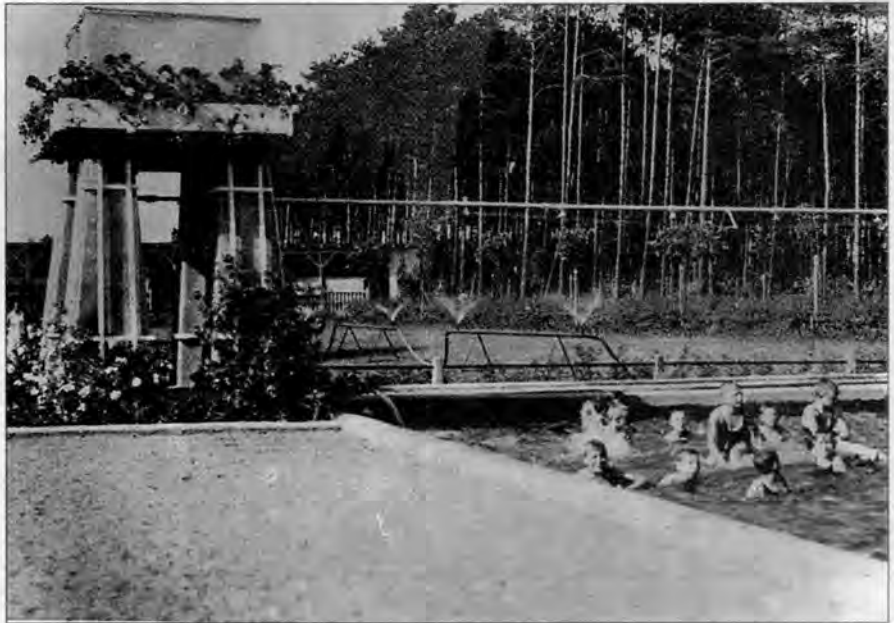
przeznaczony właśnie dla „innych”. Jako społeczeństwo odosobniliśmy ich w ta- kim szczególnym szpitalu, którego cza- sem się wstydzimy. Pozwólm, aby na przeznaczonym dla nich obszarze czuli się bezpiecznie, a nie musieli przebywać tylko w zamkniętych pomieszczeniach.

Proszę również pamiętać i zwrócić uwagę, że Obrzyce w gruncie rzeczy są olbrzymim, spokojnym, na pewno bez- pieczniejszym od międzyrzeckich zieleń- ców i ogródków działkowych parkiem, z którego chętnie korzystają matki z dzie- mi z „bloków” a nawet Osiedla 40-lecia. Szybko jeżdżące samochody na pewno nie powinny tu się znajdować. Podsy- szałem, że dla takich „wariatów” w sa-

mochodach i na motorynkach administra- cja przygotowuje niespodziankę-kontro- le i kary administracyjne po fakcie, a przed faktem tzw. „leżących policjan- tów”, czyli spowalniacze. Są to celowo urządzone poprzeczne, łagodne garby na jezdniach, które wymuszają obniżenie prędkości. Widziałem takie na bocznych uliczkach Berlina, a także w podobnych szpitalach.

Kolejny miły „kwiatek” to znaczy po- stęp w uporządkowaniu przyszpitalnego cmentarza. Spoczywają tu ciała chorych zmarłych jeszcze przed wojną, czyli in- nej narodowości, są zbiorowe mogiły pa- cjentów pomordowanych w czasie ostat- niej wojny, groby polskich chorych i per- sonelu. Niektóre całkowicie zarosnięte bluszczem i konwalia - o grobie świadczy przechylony krzyż czy kamień. Ten duży obszar należy do Szpitala, ale nie ma sił i środków aby oń zadbać. Od miesiąca w

ciąg dalszy na str. 14



KONKURS - WZOROWA POSESJA



Wyszczanowo 50 - Jarosław Janusz



Kursko 20 - Jan Kasowski



Wyszczanowo 55 - Dominik Kiczka



Wyszczanowo 28a - Zbigniew Mudrecki
28b - Zbigniew Nowak



Wyszczanowo 13 - Henryka Jarnut



Wyszczanowo 1 - Roman Kaczmarek

PREKURSORY POJEDNANIA



Kamień pamiątkowy usytuowany na cmentarzu w Wyszanowie, a poświęcony zmarłym do 1945r. mieszkańcom tej wsi pochodzenia niemieckiego.

Pomnik ten został postawiony ze spontanicznej inicjatywy mieszkańców Wyszanowa, ich siłami oraz dużo wcześniej niż analogiczny symbol pamięci w Międzyrzeczu.

Andrzej Świder



STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"

Maciej Grobys

30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz



*** KOMPUTERY DLA CIEBIE * OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH ***

- * **SPRZEDAŻ** : ZESTAWÓW komputerowych, sieci komputerowych, drukarek, części komputerowych, osprzętu (papier komputerowy, dyskietki, taśmy barwiące do drukarek), oprogramowanie.
(ADAX, OPTIMUS, INWAR, VOBIS, ESCOM ORAZ INNE firmy)
- * Kasy fiskalne
- * Instalacja u klienta.
- * Doradztwo - dobór sprzętu i oprogramowania.
- * Rozbudowa komputerów, łączenie w sieć.
- * Kursy komputerowe podstawowe i zaawansowane (stały nabór).
- * Projektowanie graficzne (reklama, znaki graficzne firm, wizytówki, zaproszenia...).
- * Przepisywanie tekstów (dokumenty, prace dyplomowe, możliwy wydruk w kolorze).
- * "Asekuracja techniczna" - konserwacja sprzętu.

RATY - LEASING

Zapraszamy od PN-PT w godz.: 9.00 - 16.00 Wejście od podwórza

Marcin z Międzyrzecza

W sali międzyrzeckiego muzeum znajduje się fotokopia listu miłosnego napisanego przez **Marcina z Międzyrzecza**. Autor tego listu żył w XV w. Urodził się i mieszkał w Międzyrzeczu.

Po uzyskaniu wykształcenia był zatrudniony jako urzędnik w kancelarii starosty generalnego wielkopolskiego w Poznaniu, a potem jako pisarz w kancelarii biskupa poznańskiego **Stanisława Ciołka**.

Stanisław Ciołek /1382-1437/, syn wojewody mazowieckiego **Andrzeja Ciołka z Żelechowa** ukończył w 1402 r. Uniwersytet Karola w Pradze z tytułem magistra sztuk wyzwolonych. Po studiach został zatrudniony jako sekretarz w kancelarii króla **Władysława Jagiełły**. Król często powierzał mu wykonywanie zadań dyplomatycznych, a w 1423 r. mianował go podkanclerzem koronnym. Było to stanowisko równoznaczne z dzisiejszym stanowiskiem wiceministra. W 1428 r. **Stanisław Ciołek** został biskupem poznańskim.

Stanisław Ciołek oprócz piastowania wysokiego stanowiska w hierarchii kościelnej zajmował się również pisaniem wierszy przeważnie o tematyce religijnej i obyczajowej. Wiersze te pisał w języku łacińskim.

Natomiast jego sekretarz **Marcin z Międzyrzecza** dał się poznać jako autor „**Retoryki**” - zbioru pism, w których jest bogato reprezentowana polszczyzna. „**Retoryka**” zawiera całe fragmenty pism po łacinie z międzywierszowymi tłumaczeniami polskimi. „**Retorykę**” można uważać za próbę rozwoju literackiego języka polskiego w oparciu o wzory łacińskie.

W „**Retoryce**” zawarta jest treść pierwszego znanego listu miłosnego w języku

polskim datowanego w **Szamotułach w 1429r.** Oryginał listu Marcina z Międzyrzecza znajduje się w zbiorze rękopisów **Biblioteki Jagiellońskiej** w Krakowie, natomiast w **Muzeum w Międzyrzeczu** jest jego fotografia.

Według transkrypcji **Wilhelma Bruchnalskiego** treść listu brzmi: „Służbę ma naprzód ustawiczną doskonałą, przez przestania. Panno ma najmiłsza! Gdy chciałem na służbę od ciebie jechać precz, przyjałem do domu twego, ciebie żegnając. Dziwne rzeczy, w miłości będąc, poczęły się między nama, toć jest, aby mnie nie zapomniała, barzociem twej miłości począł prosić, a twa miłość na mą prośbę ślubowała to uczynić. A tako z tobą się rozstając, serce me jęło barzo płakać, a ja takóż ślubuję twej miłości nie zapominać,

ale wszędzie cześć a lubość czynić. Wiedź, moja najmilsza panno, iże, wszakoż nie była ani nie będzie nad cię ina miła, jedno ty sama, panno milejsza ma! Nie dawno mi rzecz była potkała, abych barzo krasną pannę miłował, ale gdym na cię wspominał, tegom uczynić nie chciał. A o ty wszycki rzeczy - proszę twej miłości, aby były tajemny między mną a między tobą, a proszę twej miłości, abyś się mej matuchnie pokłoniła”.

List Marcina z Międzyrzecza pisany jest prozą w odróżnieniu od wielu średniowiecznych listów miłosnych pisanych wierszem w formie rymowanej.

Marcina z Międzyrzecza można śmiało uznać za prekursora piśmiennictwa polskiego w odróżnieniu od poety **Mikołaja Reja z Nagłowic** /1505-1569/ oficjalnie uznawanego za ojca literatury polskiej.

Waldemar Dramowicz

OBRZYCE 50/91

No i co Obrzyczanie ?

W poprzednim numerze Kuriera, a także w gablocie ogłoszeń Szpitala zwracalem się i nadal się zwracam z apelem do tych, którzy posiadają jakiegokolwiek pamiątki z działalności Szpitala, przedmioty codziennego użytku, nakrycia stołowe z napisem „Obrzyce”, sztucce, stare klucze, zamki, a nawet rowery ! Pamiętacie ? były na terenie rowery służbowe. Mogą być dokumenty np. angaż do pracy, pochwała, dyplom, zdjęcia.

Ludzie, pamiętajcie - tylko wy wiecie do czego to służyło, jakie wydarzenie się z tym wiąże, czyja praca, trud, radość czy łzy. Kiedy odejdziecie - te przedmioty po prostu ktoś wyrzuci na śmietnik ! I wtedy już naprawdę nie będą miały ani znacze-

nia, ani historii !

Dajcie tym przedmiotom szansę - przynieście je do Klubu, do pani **Woźniak**, mgr **Koczorkiewicz**, do mnie... Spróbujmy utworzyć Izbę Wspomnień. Może w budynku kręgielni ?

Ryszard Krawiec

P.S. Proszę zwrócić uwagę na piękny obraz dębu bezszypułkowego, który rośnie na skwerze przy obrzyckiej kaplicy. Z pewnością ma tyle lat co Szpital. Może ktoś ma pomysł w związku z tym drzewem? Mnie przypomina drzewa z rysunków **Andriollego** ze starych wydań „**Pana Tadeusza**”.

R.K.

OBRZYCKIE KWIATKI

ciąg dalszy ze str. 11

prace porządkowe zaangażowali się z wyraznie widocznym, pozytywnym skutkiem pacjenci Oddziału Dektoskacyjnego i Leczenia Odwykowego.

Należą się im słowa podziękowania od tych którzy polubili ten szpital i słowa... zachęty, by wytrwali w realizacji podjętych zobowiązań.

Na tzw. wiosce pielęgniarskiej można zauważyć zaangażowanie niektórych mieszkańców w restaurację (tak!) własnymi siłami tamtejszych budynków mieszkalnych, szczególnie „ośmioraczka” którego piętro wybudowane jest z tzw. pruskiego muru. Postawiono przed tym budynkiem piękny, utrzymany w stylu

plot ze słupkami z czerwonej, licowanej cegły, położono chodnik z polbruku. No tak, a sytuacja prawna tych domów i ich mieszkańców jest nadal niejasna.

Przed 5 laty obiecywano ich wykup na własność. Sprawa się „rozmyła” ludzie się postarzel, potracili nadzieję i pieniądze... tymczasem jak się dowiaduję, od 30 czerwca wygaś zarząd Szpitala nad tymi budynkami. Mieszkańcy pytają: i co dalej? Co dalej Urzędzie Miejski ?

Na koniec o pewnym pięknym miejscu nieśmiało przypominam administracji Szpitala, mieszkańcom, a także pracownikom, bo na władze miejskie w tej sytuacji trudno liczyć. Chodzi mi o dwa spore baseny kąpielowe za wioską, nad zako-

lem Obry. Przed wojną wyglądał tam teren jak na załączonym zdjęciu, sam pamiętam, może nie tak sanatoryjny, ale zadbane ten zakątek, przed rokiem jeszcze po raz ostatni (?) napelniono baseny wodą. A teraz ? Baseny suche, ze szczelin popękanej dna wyrastają chwasty, otoczenie smutne... Wczasowicze z położonych tuż obok domów typu „Brda” gotowi są nawet wiaderkami przynieść wodę, tylko czy dno jest szczelne ?

A poważnie: może by komuś już dzisiaj za „psi grosz” wydzierzawić ten teren. Niech zarabia ! Gwarantuję, że za rok będzie tam Ośrodek „Nad Obry” pełną gębą, choć bez piwa i bezceństw.

Czego sobie i Obrzyczanom życzę

Ryszard Krawiec

(od 25 lat Obrzyczanin z wyboru)

SPOTKANIE PO LATACH



Wywołani przez panią profesor Romualdę Gołąbkową, przez pana profesora Jana Krajniaka wstawiliśmy z ławek, aby opowiedzieć, co się z nami przez te trzydzieści lat działo...

Jedenasta A i jedenasta B stały się w trzy dziesiątki lat po maturze, aby raz jeszcze przeżyć swoje najpiękniejsze lata.

Na kilkanaście godzin zostawiliśmy za sobą dorosłe życie, pracę, dzieciaki, a bywa - (w co trudno uwierzyć) i wnuki, aby wspominać, wspominać, wspominać.

To już piąty raz absolwenci rocznika 1965 spotkali się w Międzyrzeczu na tradycyjnym, odbywającym się co pięć lat swoim zjeździe. I przez wszystkie te lata towarzyszą nam wierni nasi ukochani nauczyciele Bożena Bortnowska, Jadwiga i Bronisław Bartkowiakowie, Waław Gołąbek, Zbigniew Oleszek. Przyjeżdżamy z najdalszych zakątków Polski, z zagranicy, jeżeli los nas tam rzucił, ponieważ chcemy się spotkać, ponieważ obie nasze klasy były wspaniałe, ponieważ z tych czterech lat popytu w liceum pozostały nam same piękne wspomnienia i chcemy do nich wracać.

Chwile złe, smutne, straszne (dla kogo to była klasówka z fizyki, dla kogo z polskiego...) pozostały za

nami bezpowrotnie. dziś, kiedy już wiemy, że przez naszych wspaniałych nauczycieli zostaliśmy naprawdę dobrze przygotowani do życia możemy z uśmiechem wspominać „dwójkowe” dramaty, cierpkie, zasłużone uwagi, połajanki. Ale i pochwały, rozdzielane sprawiedliwie, gdy na nie zasłużyliśmy. Jeszcze raz dziękujemy. Dziękujemy też naszym kolegom z Międzyrzecza, którzy nie szczędząc sił i czasu co pięć lat nasz zjazd przygotowują. Następny w XXI wieku! I na pewno równie wspaniały jak ten, o którym tu mowa.

A. Paczkowska



Radcowie Prawni
Stanisław Flis
Bogusław Przybysz
Andrzej Świder

uprzejmie zapraszają do swych
kancelarii usług prawnych
czynnych w każdy dzień powszedni
od 15⁰⁰ do 17³⁰

66-300 Międzyrzecz
ul.Chrobrego 4
tel.23-35

S KRONIKA S POLICYJNA S

1. W dniu 17.06.1995r w Międzyrzeczu przy ul. Chłodnej miał miejsce wypadek drogowy gdzie pod jadący samochód marki Fiat 126p wpadł nieletni rowerzysta Łukasz M. W wyniku potrącenia nieletni doznał ogólnych obrażeń ciała.

2. W nocy 21/22.06.1995r dokonano włamania do kiosku wielobranżowego przy ul. 30-go Stycznia w Międzyrzeczu, gdzie sprawca/y dostali się po uprzednim wybitciu okna wystawowego sklepu Wiesława S. skąd skradziono art. spożywcze o wart. 45,00zł. W wyniku pościgu przez f. szysy KRP sprawca włamania i kradzieży został zatrzymany.

3. W dniu 21.6.1995r. w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej miał miejsce wypadek drogowy gdzie kierująca samochodem marki Fiat 126p Hanna O. nie zachowując należytej ostrożności doprowadziła do zderzenia z samochodem marki Jelcz. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał pasażer Fiata Stanisław O.

4. W dniu 24.6.1995r. w godz.3-4 w okolicy lokalu TEQILLA w Międzyrzeczu 2-ch n/n sprawców dokonało napadu rabunkowego na osobie Renaty M. Poszkodowana w wyniku pobicia doznała wielu poważnych obrażeń twarzy. Jednocześnie tej samej

nocy dokonano pobicia i kradzieży na powracającej do domu ul. Spacerową Irene B., która doznała obrażeń twarzy. Pokrzywdzona na skutek napadu utraciła kurtkę skórzaną, torbę, pieniądze. Ogólna suma strat wynosi ok. 500 zł.

5. W nocy 26/27.6.1995r. dokonano włamania do kiosku spożywczego przy ul. Poznańskiej w Międzyrzeczu, skąd n/n sprawcy dokonali kradzieży art. spożywczych o wart. 704 zł na szkodę Danieli K.

6. W dniu 29.6.1995r. n/n sprawca/y dokonali kradzieży z mieszkania Romana K. zam. Os. Kasztelańskie wyrobów ze złota, aparat fotograficzny marki KODAK oraz inne przedmioty. Poszkodowany utracił mienie oszacował na kwotę 352,50 zł.

7. W dniu 30.06.1995r dokonano włamania do samochodu osobowego marki MAZDA zaparkowanego przy ul. Zachodniej w Międzyrzeczu, skąd skradziono radioodtwarzacz samochodowy marki SONY. Poszkodowany Ob. Niemiec odbiórnik oszacował na kwotę 500 zł.

8. W dniu 01.07.1995r. w Zachodnia - Żeromskiego miał miejsce wypadek drogowy gdzie kierująca samochodem marki Zastawa Hanna Ż. potrąciła rowerzystę Józefa K. który po doznanych obrażeniach został przewieziony do szpitala.

9. W nocy 6/7.7.1995r. dokonano włamania do kiosku RUCH w Międzyrzeczu przy ul. 30-go Stycznia, skąd skradziono art. kosmetyczne, wyroby tytoniowe na szkodę

Andrzeja T. Suma strat wynosi 2.461.07 zł.

10. W nocy 7/8.7.1995r. z parkingu na OTW Głęboke dokonano kradzieży samochodu osobowego marki SYRENA 106. Poszkodowany Mariusz J. utracony pojazd oszacował na kwotę 500 zł.

11. W dniu 7.07.1995r. ok. godz.12.30 n/n sprawca/y dokonali kradzieży z parkingu na Os. Centrum samochodu osobowego marki FIAT 126p koloru czerwonego na szkodę Wiesława Sz. Wartość utraconego pojazdu oszacowano na kwotę 3.500 zł.

12. W dniu 7.07.1995r. na terenie działek pracowniczych przy ul. Marcinkowskiego w Międzyrzeczu pozbawił się życia poprzez powieszenie się Eugeniusz K. Wykluczono działanie osób trzecich.

13. W dniu 12.07.1995r. w godz.18-19 z parkingu przy ul. Zachodniej w M-czu dokonano kradzieży samochodu osobowego marki Passat koloru czerwonego. Poszkodowany Ob. Niemiec Edmund B. utracony pojazd oszacował na kwotę 20.000 zł.

14. W dniu 12.07.1995r. Franciszek Ś. zgłosił o włamaniu do garażu przy ul. Dąbrowskiego, skąd n/n sprawca/y dokonali kradzieży samochodu osobowego marki BMW koloru srebrnego o wartości 6.000 zł.

sierż. Jadwiga Fornalczyk.

„C Z A R N Y” MIESIĄC NA DROGACH

Od lat nie zarejestrowaliśmy na terenie działania Komendy Rejonowej w Międzyrzeczu tak tragicznego miesiąca, jakim był miesiąc czerwiec br. Odnótowaliśmy 21 wypadków drogowych w których zginęło 9 osób, a 30 zostało rannych. W pierwszym półroczu zaistniało ogółem na naszym terenie 77 wypadków, w których zginęło 20 osób, a 106 zostało rannych. Ofiary śmiertelne w czerwcu stanowią więc 45 % wszystkich zabitych, a ranni 28% wszystkich rannych.

Do tego należy dodać zarejestrowane w czerwcu 54 kolizje drogowe, które stanowią 18 % kolizji spowodowanych na naszych drogach w I półroczu br.

Przyczynami tych zdarzeń w dalszym ciągu jest lekcewa-

żenie przez wielu użytkowników dróg obowiązujących przepisów w ruchu drogowym, a w szczególności:

- nagminne przekraczanie i niedostosowanie prędkości,
- nieprawidłowe wyprzedzanie i zajeżdżanie drogi,
- nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu,
- niezachowanie wymaganej bezpiecznej odległości za poprzedzającymi pojazdami.

Znaczna ilość zdarzeń powodowana jest przez użytkowników będących w stanie po użyciu alkoholu. Wielu nie odstrasza kary wymierzanej przez kolegi do spraw wykroczeń. Notujemy nadal przypadki tzw. recydywy, czyli dwu lub kilkakrotnego naruszania zakazu kierow-

nia pojazdami przez osoby będące w stanie po użyciu alkoholu lub nietrzeźwości.

Po raz kolejny apeluję o rozwagę i rozsądek. Przestrzegamy obowiązujący porządek

prawny. Przewidujemy sytuacje, które mogą się wydarzyć w wyniku lekceważenia obowiązujących zasad w ruchu drogowym. Pozwoli nam to uniknąć wielu tragedii.

asp. Zbigniew Witkowski

K O N K U R S „ZNAM I PRZESTRZEGAM PRZEPISY RUCHU DROGOWEGO”

R O Z T R Z Y G N I Ę T Y

W dniu 3.07.1995 r. na spotkaniu zespołu redakcyjnego w Bibliotece Miejskiej w Międzyrzeczu w imieniu zespołu redakcyjnego „Kuriera Międzyrzecznego” i organizatora konkursu zastępca Komendanta Rejonowego Policji w Międzyrzeczu nadkom. mgr Zbigniew Melnik wręczył nagrody rzeczowe dla zwycięzców:

- grille turystyczne dla ZDZIŚŁAWA GLĄPY i JAROSŁAWA KANIUK,
- latarkę wieloczynnościową dla RAFAŁA KALEK.

Nagrodzeni podzielnili się opiniami o konkursie jak również na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie naszej miejscowości.

Nagrody dla zwycięzców ufundował Pan JERZY GADEK właściciel firmy „POMOC DROGOWA” z Międzyrzecza, który świadczy usługi transportowe przez całą dobę.

Za nadesłane rozwiązania konkursu redakcja KM serdecznie dziękuje i zachęca do udziału w organizowanych przez nas konkursach.

„REDAKCJA”

„SĄD WYDAŁ WYROK”

Pewien starszy mężczyzna mieszkający naszego miasta w wigilię świąt Bożego Narodzenia w 1994r zmarł w sposób naturalny w swoim mieszkaniu. O jego śmierci rodzina oraz sąsiedzi dowiedzieli się dopiero 27.12.1994r. W tym samym czasie podjęli czynności związane z przygotowaniem do pogrzebu oraz z zabezpieczeniem cenniejszego mienia będącego w posiadaniu nieżyjącego Zygryda P. Do poszukiwania rodziny zmarłego przybrała sobie sąsiadów Adama G. i Stanisławę S. którzy chętnie do takiej propozycji przystali. Właśnie kiedy Adam G. przeszukiwał ubranie zmarłego natrafił na złotą biżuterię w postaci pięciu złotych pierścionków, dwóch obrączek, dwóch sygnetów męskich oraz zegarka naręcznego, które to przedmioty przełożył do swojej kieszeni. Później o znalezisku poinformował swoją siostrę Stanisławę, z którą postanowili zrobić „interes”. Pani Stanisława długo nie czekając powędrowała do miejscowego „Lombardu” skąd otrzymała za przyniesiony towar 700 zł. Właściciel nie przyjął tylko zegarka bo mu się nie spodobał. Znajac sprawność „Lombardów” w obrocie biżuterią nie udało się już odzyskać złota a tylko kamienie syntetyczne. Niedawno Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu rozpatrzył sprawę i swoim wyrokiem skazał Adama G. lat 33 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 4 lat, grzywnę w wysokości 400 zł oraz nakazał naprawienie szkody. Natomiast Stanisławę S. lat 27 skazał na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, grzywnę 300 zł oraz zobowiązał na naprawienie szkody.

nadkom. Melnik Zbigniew

TERAZ KODAK !

- Kodak jest firmą z wieloletnią tradycją. Obecnie jej znakiem są sygnowane najlepsze materiały i sprzęt fotograficzny. Bazuje też na najnowocześniejszej technologii, a używane w obróbce klisz odczyniki chemiczne uchodzą za wręcz bezkonkurencyjne, i co jest równie ważne: są sprzyjające dla środowiska - międzyrzecki fotograf Marek Mich wylicza walory materiałów koncernu Kodak, którego jest jedynym autoryzowanym przedstawicielem w Międzyrzeczu.



Zakład foto „MARCOLOR” znajduje się na Plantach, w samym centrum Międzyrzecza. Istnieje już od 15 lat, choć jego właściciel - Marek Mich - fotografią zajmuje się od dobrych dwóch dekad. Początkowo było to tylko hobby. Później przyszło doświadczenie, pan Marek z robienia oraz wywoływania zdjęć uczynił swój zawód i jak sam twierdzi - był to trafny wybór. Teraz jest właścicielem najlepiej wyposażonego zakładu w naszym mieście i nie narzeka na brak klientów, wśród których jego usługi cieszą się ustaloną już, wysoką renomą.

- Od 20 marca br. „MARCOLOR” jest jedynym w Międzyrzeczu, autoryzowanym przedstawicielem Kodaka. Aby tak się stało należało sprostać surowym wymogom - mówi Marek Mich - M.in. obecnie pracujemy wyłącznie na materiałach tego koncernu. Codziennie kontrolujemy używany przy obróbce negatywów roztwory chemiczne, co stanowi gwarancję wysokiego poziomu usług.

Wszystko to z myślą o klientach. Teraz mogą oni liczyć na odbitki zdjęć o najwyższej światowej jakości. Każdy z nich może też wykupić tzw. kartę stałego klienta. Jednorazowy wydatek 5 zł zapewni później 10 proc. zniżki przy korzystaniu z usług autoryzowanych laboratoriów sieci „Kodak Express” na terenie całego kraju, a także 5 proc. upustu przy zakupie tam materiałów, np. filmów, albumów foto, bądź aparatów. Nie trzeba być matematycznym geniuszem, żeby obliczyć, iż koszt karty stałego klienta zwróci się, jeśli kupimy oraz wywołamy tylko dwa filmy w ciągu roku ! Kto kupi i następnie wywoła ich więcej - ten zyska.

Dodatkową atrakcją jest to, że wszystkie usługi oraz zakupy są dodatkowo premiowane punktami. I gdy posiadacz karty stałego klienta ueziera już odpowiednią ilość punktów to może skorzystać z bonifikaty przy kupnie kosmetyków, sprzętu fotograficznego i audio-wizualnego. Np. 3 tys. punktów plus 15 nowych złotych gwarantują zestaw 3 filmów Kodak Gold, a 130 tys. punktów i 16 milionów starych złotych to zestaw audio-video firmy Philips, na który składa się telewizor i magnetowid.

-Karty stałego klienta sieci „Kodak Express” cieszą się dużym zainteresowaniem międzyrzecczan - twierdzi Marek Mich. Rośnie wciąż liczba osób, które korzystają z tej formy promocji oraz... usług zakładu „ MARCOLOR”. I nie należy dziwić się temu, bo przecież - „KODAK WIDZI WIĘCEJ”



NARESZCIE DLA CIEBIE

Auto Casco w PZU SA

Za jedną składkę trzy ubezpieczenia:

Auto - Casco
zagranica

ASSISTANCE
"POLSKA"

Pomoc techniczna-holowanie
i medycyna do 200 DEM

Auto - Casco
krajowe

W 1995 roku proponujemy:

4 Warianty ubezpieczenia

- * pełny zakres ubezpieczenia 100% składki
- * minicasco (zderzenie pojazdów) 50% składki
- * minicasco z dodatkowymi ryzykami 80% składki
- * zakres ograniczony 75% składki

oraz nowość AC rowerów

Obniżki w składce

- * bezskłodowa jazda do 60%
- * OC w PZU S.A. 15%
- * jednorazowa składka 10%
- * karta Klubu "S" 3%

**Możesz ubezpieczyć samochód w niepełnej wartości
maksymalnie w 50%**

Dodatkowo proponujemy państwu następujące ubezpieczenia:

- domków letniskowych
- budynków od ognia
- od następstw nieszczęśliwych wypadków
- odpowiedzialności cywilnej
- zwierząt domowych
- wiele innych zgodnie z Państwa życzeniami

Blizsze informacje w Inspektoracie PZU S.A.
w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2, tel. 19-26
lub u pośredników ubezpieczeniowych.



Trzy pokolenia pionierów - nauczyciele, uczniowie, absolwenci

Organizatorem szkolnictwa podstawowego w mieście i w powiecie był Stanisław Kędzierski, mianowany inspektorem szkolnym w m-cu marcu 1945 roku przez Kuratora Oświaty w Poznaniu Karola Strzałkowskiego. Siedzibą Inspektora Szkolnego w pierwszych miesiącach 1945 roku była Dąbrówka Wlkp. i tam 21 marca 45 roku Stanisław Kędzierski uruchomił pierwszą szkołę powszechną. W sierpniu 1945 roku przeniesiono Inspektorat szkolny do Międzyrzecza do siedziby Starostwa. Inspektorat znalazł pomieszczenie w willi obok wypalonego gimnazjum, dziś mieści się tam Ognisko Muzyczne. W inspektoracie pracowali: Zygfryd Pomesny - zastępca i podinspektor oświaty dorosłych, Jerzy Zatrzyb - sekretarz inspektoratu, Edward Pawlak - referent bytu nauczycieli, Krystyna Kędzierska - sekretarka i Michał Totoszek - woźny.

W m-cu sierpniu 1945 roku przystąpiono do organizacji pierwszej szkoły podstawowej w Międzyrzeczu. Na jej siedzibę wyznaczono budynek przy ul. Staszica 12 i nadało jej nazwę Publicznej Szkoły Powszechnej. Kierownikiem tej szkoły został Eugeniusz Popow. Pierwszymi nauczycielami byli: Halina Gieło, Edward Pawlak, Stefania Popow, Alojzy Rosolak oraz Anna Pietrasz - wybitny fachowiec nauczania początkowego. Zajęcia rozpoczęły się 4-go września 1945 roku. Szkoła liczyła 195 uczniów. Obowiązkiem szkolnym objęto dzieci roczników od 1938 do 1932 włącznie. Dla dzieci autochtonów zorganizowano

specjalną klasę repolonizacyjną, którą prowadził w roku szkolnym 1945/1946 nauczyciel Edward Pawlak, a od półrocza Stefan Cyraniak. W krótkim czasie dzieci autochtonów opanowały język polski w stopniu dostatecznym i w roku szkolnym 1946/47 uczniów młodszych rozparcelowano między normalne klasy, a starszych skierowano na kursy wieczorowe dla młodzieży dorosłej. Od półrocza roku szkolnego 45/46 - 2 lutego 1946 roku zatrudnieni zostają następni nauczyciele: Helena Garniewicz, Zofia Zwańska-Rybakowa, Karol Sojka, Stefan Cyraniak i Jadwiga Zatrzyb. Pod koniec roku szkolnego 1945/46 uczęszczało do szkoły już ponad 500 uczniów. Ten gwałtowny skok ilościowy spowodowany został przez ruch osadniczy, który był tak intensywny, że z początkiem roku szkolnego 46/47 trzeba było utworzyć drugą szkołę podstawową.

Rozpoczęła ona pracę 3-go września 1946 roku.

Mieściła się w drugiej połowie budynku przy ulicy Staszica nr 12, a jej kierownikiem został Alojzy Rosolak. Liczyła 520 uczniów i zatrudniała 10-ciu nauczycieli. W pierwszych latach warunki pracy nauczycieli jak i uczniów były bardzo trudne. Budynek był szkołą poniemiecką, ale w okresie wojny pełnił rolę szpitala i meble szkolne oraz sprzęt wywieziono. Zbierano więc, co tylko się nadawało do szkoły z miasta i powiatu. Częściowo ławki pozyskano z kościoła ewangelickiego, szafy, stoły i tablice pozyskano z baraków mieszczących się obok ogro-

dniectwa, które prowadził p. Klimek. Baraki w czasie wojny Niemcy przeznaczili na szkołę (obecnie nie istnieją). Ogrzewanie klas w zimie w pierwszych latach organizowano poprzez zainstalowanie żelaznych piecyków podłączonych do przewodów wentylacyjnych. Nieczynną instalację centralnego ogrzewania naprawiono dopiero jesienią 1946. Szkoła posiadała salę gimnastyczną, ale w pierwszych latach wykorzystywano ją jako aulę i salę widowiskową, w której organizowano liczne imprezy artystyczne. Szkoła od początku stała się placówką rozwijającą życie kulturalne. Organizowała liczne imprezy, które przyczyniały się do zespolenia i integracji napływającej z różnych stron ludności.

Wystawiano jasełka cieszące się dużą frekwencją widowni, widowiska sceniczne, popisy chórów; nauczycielskiego prowadzonego przez A. Rosolaka i szkolnego przez K. Sojkę, który upodobał sobie pieśni z powstania warszawskiego i ludowe śląskie cieszące się zawsze dużym uznaniem widowni. Dużą aktywność w rozwiązywaniu różnych problemów związanych z organizowaniem życia szkoły wykazywał od samego początku Komitet Rodzicielski i jego długoletni przewodniczący dr Józef Borkowski. Z inicjatywy Komitetu Rodzicielskiego zorganizowano stołówkę w piwnicy szkoły i dożywianie dzieci. Produkty żywnościowe otrzymywano z PCK i UNRY. Komitet zakupił również część książek do biblioteki. Organizowaniem biblioteki zajęła się H. Gieło, która później objęła

etat bibliotekarki szkolnej. Pracownia robót ręcznych, łaźnia to również inicjatywy Komitetu Rodzicielskiego. Dla zdobycia środków materialnych K.R. organizował różnego typu imprezy. Cieszyły się dużym powodzeniem organizowane zabawy i bale sylwestrowe a dochód z nich zasilał kasę Komitetu Rodzicielskiego. Od pierwszych dni działały w szkole organizacje młodzieżowe. Przodującą jednak rolę pełniło harcerstwo prowadzone przez doświadczonych opiekunów, żeńskie przez A. Pstrągową i H. Garniewiczową a męskie przez oddanego sprawie harcerstwa druha W. Szubę.

W roku 1948 Władze Oświatowe wprowadziły w szkolnictwie ogólnokształcącym zmiany organizacyjne. W Międzyrzeczu w roku szkolnym 1948/49 uruchomiono jednolitą szkołę stopnia podstawowego i licealnego tzw. 11-latkę. Siedzibą tej szkoły został budynek szkolny nr 1. Dyrektorem szkoły został Dr. J. Frydrychowski a zastępcą E. Popow.

Po następnych zmianach organizacyjnych stopień licealny Szkoły Ogólnokształcącej pozostał w zajmowanym budynku a szkoły podstawowe dorobiły się nowych.

We wrześniu upływie pół wieku od pionierskich lat organizowania szkolnictwa na Ziemi Międzyrzeckiej. Obecnie w mieście pracuje 5 szkół podstawowych, w organizacji szósta, która zostanie oddana do użytku w Jubileusz 50 lat szkolnictwa polskiego w mieście. Tych którzy podjęli pracę przed 50 laty pozostała nieliczna grupa, lecz ich trud i praca sądzę nie poszły na marne, większość miejscowej inteligencji w mieście to absolwenci tamtych szkół i wychowankowie tamtych nauczycieli.

Opracował St. Cyraniak

Reprodukcja zdjęć
R. Patorski

W lipcowym Kurierze w artykule „Pionierzy w białych fartuchach” zakradły się błędy które proszę. Pod zdjęciem pracownicy szpitala w Obrzytach nazwiska zniekształcono - poprawnie winno być Cecylia Bździel, F. Cyrok, w tekście Fabian Kosmowska a nie Fabin.

Pod zdjęciem tytuł służbowy M. Szczęsnego brzmi Starosta a nie stażysta.



Pierwsi nauczyciele z lat 1945-47.

Siedzą od lewej - Jadwiga Zatryb, Stefan Cyraniak, Janina Turowska, Karol Sojka, Janina Borkowska-Bylińska.

Stoją od lewej: Alojzy Rosolak, Anna Pietrasz, Halina Gielo, Zofia Zwańska, Edmund Byliński, Janina Jucz, dr Józef Borkowski-Przew. Kom. Rodzicielskiego, Eugeniusz Popow, Helena Garniewicz, Anna Pstrąg, Stefania Popow, Weronika Salej.



Uczniowie rozpoczynający 4 września 1945r. klasę pierwszą - rocznik 1938. Zdjęcie z roku 1947 - klasa III-cia.

Siedzą od lewej: Jerzy Garniewicz, M. Plaskacewicz, Mirosław Bogucki, Jerzy Werbiński, Władysław Kranc, Andrzej Grzegorzewski.

Drugi rząd: Krystyna Pawłowska, Helena Lipiec, Florentyna Chuda, Stefania Graczyk, Maria Majewska, Zofia Bychowska, Janina Łuczak, Stanisława Kaczmarek, Maria Wolińska, Matylda Korejwo.

Trzeci rząd: Teresa Ratajczak, Krystyna Grabowska, Teresa Rymowicz, Wiesław Lebiecki, Wiesław Sokół, Zbigniew Bitner, Jan Skibicki, Floran Szymczak, Franciszek Leśnik, Krzysztof Borkowski, Ryszard Paczkowski, Marian Leśnik, Wiesław Pietrzykowski i Roman Szkudelski.



Pierwsi absolwenci szkoły nr 2 - czerwiec 1947 rok.

Siedzą od lewej nauczyciele szkoły: Janina Borkowska-Bylińska, Barbara Serafińska, Józefa Mroczkowska, Alojzy Rosolak, Kazimierz Serafiński, Waleria Matarewicz, Anna Pstrąg, Zofia Jakubowska, Zofia Zwańska.

Stoją od lewej strony Edmund Byliński, z prawej strony Janina Turowska.

WSPOMNIENIA O MOIM MIEŚCIE (cz.II)

Pamiętam też jak świętowano rocznice 1 Maja, 22 lipca, 6 listopada i wiele innych. Na wspomnienie tych dni w oku kręci się łza. Dziś pochody to tylko wspomnienia, ale dla nas to było coś więcej, to wymagało dużego zaangażowania się, pracy, to był zaszczyt. Pamiętam kiedy cała moja rodzina szykowała się do pochodu 1 Majowego. Rano ojciec zawiesił biało-czerwoną flagę na domu. Szybko jedliśmy śniadanie i każdy z nas pędził do swojego zakładu lub szkoły, aby w tym dniu przejść ulicami naszego miasta, które witało nas, odświętnie udekorowane flagami biało-czerwonymi oraz hasłami. Wczesnym rankiem na ulicy widać było ruch, to ludzie podążali do swoich miejsc, aby przyjść na stadion, z którego potem, przy dźwiękach orkiestry, przejść ulicami miasta. Pochód poprzedzało duże zaangażowanie ludzi, czyszczono place, skwery, były to czyni ludzi, którzy chcieli powitać ten wspaniały dzień. I oto sam pochód, dech zamierał w piersi, kiedy z trybuny, która mieściła się przy ratuszu, witano szkoły, zakłady itd. Te chwile na długo pozostaną w pamięci. Po południu były mecze i wspaniałe zabawy, które odbywały się przy ratuszu, tak też świętowano 22 lipca z tym, że udział w pochodzie brało wojsko, które oglądali mieszkańcy miasta. Ale to już tylko wspomnienia. Dodam, że stadion czyli boisko, długo również służyło jako pastwisko, długo trzeba było ludzi uczyć, że to dla nich jest. Do historii również przeszedł budynek PZPR. Dziś stoi pusty, zapomniany przez wszystkich. Jedynie ratusz trwa dzielnie na swoim stanowisku, jakby chciał powiedzieć, że on tam jest. Chociaż i jego dotknął zab czasu, od kilku lat jest remontowany, upiększany i coś się ciągle tam robi. Ale on także miał swoje, piękne dni, pełne emocji, fascynacji, on również pamięta, gdy wokół niego handlowano czym się dało, gdy tańczono i śpiewano. Może czasem, gdy zapadnie już mrok nasz ratusz także śni o swojej świetnej przeszłości. Ale powróćmy na chwilę znów do tych lat, gdzie miasto zaczynało żyć. Tam, gdzie były piękne sady i ogrody, wyrósł ogromne bloki, mieszkają w nich ludzie, którzy przyjechali z różnych miast i wsi. Bloki te wy-

budowało przedsiębiorstwo budowlane dla swoich pracowników, powstała też jadalnia „Zacisze”, ale budynek ten dziś to internat dla dzieci. Przejdźmy na drugą stronę, tam był zakład - Rejon Dróg Publicznych. Dziś to hurtownia odzieży i materiałów oraz sklep spożywczy. Naprzeciw niego były Zakłady Melioracji i warsztaty, dalej blok mieszkalny i piękny dziś Bank Gospodarki Żywnościowej - dawniej biura. Tam mieściła się szkoła zawodowa jest dziś drugi bank. Idziemy dalej, mijamy Dworzec PKP i przystanek PKS. Przed nami ulica 30 Stycznia, to dla naszego miasta ważna data, o której każdy mieszkaniec powinien wiedzieć. W dniu tym, 1945 roku, nasze miasto zostało wyzwolone. Stąd nazwa tej ulicy. My jednak wędrujemy dalej, mijamy bloki po jednej i drugiej stronie i znów przed nami kiosk oraz wybudowany nowy dom p. Guśniowskich, nieco dalej mieściła się restauracja p. Kowalskiego. Dziś już nie żyjącego. Dalej mijamy sklep spożywczy i widzimy Stację Benzynową i na rogu piekarnię, która pamięta minione 50 lat i najmocniejsze bułeczki w całym mieście. Dalej widać nowy kiosk i Pogotowie Ratunkowe. Tu zatrzymujemy się na chwilę, tu obok Pogotowia był cmentarz żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w czasie walki o to miasto, nieco w głębi był też cmentarz, gdzie pochowana była ludność niemiecka, a nieco dalej mieszkańcy Międzyrzeczka. Cmentarz żołnierzy radzieckich został przeniesiony pod Głęboke. Natomiast na miejscu cmentarza niemieckiego wybudowano częściowo w czynie społecznym wielki kombinat gastronomiczny, z pięknym wystrojem i coś o dziwo, z piękną fontanną.

Ale niedługo cieszył się on popularnością, zmieniał właścicieli i dziś służy jako hurtownia i lokal gastronomiczny z „mocnym uderzeniem”. I coś widać dalej, tam gdzie były domki, duże grusze i kowal oraz budynek wraz z ogrodzeniem, który należał do siostr zakonnych, wyrosło piękne osiedle, jak okiem sięgnąć. W nim nowoczesne bloki, sklepy, które przyciągają swoją reklamą i pięknem wystaw sklepowych. Dalej stoi okazały budynek mieszkalny z bankiem PKO, nowoczesnym, wyposażonym w

komputery. Przed laty było tutaj targowisko. I któż o tym pamięta dziś, tylko najstarsi mieszkańcy, którzy nieraz przechodząc, spojrzą w tę stronę i pomyślą, ona też nie została w tyle, wybudowane zostały nowe budynki mieszkalne. Budowały je zakłady pracy, które dziś, trzeba stwierdzić, nie istnieją już. Mimo zmęczenia idziemy dalej, coś widzimy, pawilon handlowy „SAM” - przed paru laty chluba miasta, ale i tu zaszły zmiany. Pozostała tylko piękna dekoracja i nazwa i już zbliżamy się do krzyżówki i tu dawniej place pełne gruzu, zamieniły się w ładnie utrzymane skwery, spojrzmy w bok, widać pięknie odrestaurowane domy, pocztę, z pięknym wystrojem, a dalej pawilony handlowe i nowe bloki. Niektóre ulice zmieniły nazwę, ale one dla mnie i jego mieszkańców pozostały nadal takie same. Spójrzmy tylko, dalej co dzieje się w naszym mieście. Owszem ono samo wypięniało, ulice oświetlone, czyste, nie ma pana z wózkiem, który zmiatał je, za niego pracuje samochód, który wczesnym rankiem sprząta nasze miasto. Ale zabrakło nam zakładów pracy, których dziś trudno spać, ludzie zamiast cieszyć się, że coraz lepiej nam powinno się żyć, wspominają stare, dobre czasy, gdy każdy z nich miał pracę, o której dziś nikt nie marzy.

Młodzież również myśli o tamtych czasach, gdy po skończeniu szkoły można było znaleźć pracę zgodnie z wykształceniem. Te czasy nigdy już nie wrócą. Miasto ma również dużo problemów, z którymi musi się borykać. Największą bolączką był brak mieszkań, częściowo został rozwiązany przez oddanie mieszkań w Kęszycy Leśnej. Dalej marzy się nam gaz przewodowy, ale kto wie może za następne...naście lat i to marzenie się spełni. Tak jak spełniło się marzenie o pięknym Domu Kultury, w którym występować może teatr itp. Rola tę niegdyś spełniała sala zwana „Strzelnicą”, ile zabaw w niej odbyło się, pamiętają starsi mieszkańcy, to był jeden z budynków, który został w naszej pamięci. Idziemy dalej, jesteśmy pod ratuszem, ale wzniesmy się w górę (w stronę rzeki i za nią) i co widzimy, tam, gdzie było stare nasze pocztowe kino, dziś stoi rząd nowych pawilonów, a obok

nich wspaniały zapomniany „kaczka dołek”, gdzie co niedzielę spotykali się mieszkańcy naszego miasta, aby wypić kufel złocistego napoju jakim było piwo. Obok tego miejsca płynie rzeka Obrą, dziś, gdy spoglądam na nią widzę, że i ona przeżywa swoje 50 lat, płynie jakby zadumana niosąc swoje fale w stronę tajemniczego niegdyś zamku, po którym dziś zostały ruiny, które przypominają, że gród ten niegdyś był wspaniałą fortecą. Zajrzyjmy co kryją mury zamku, zastanówmy się choć chwilę, to dziś już historia, pamiętajmy też, aby zajrzeć do muzeum. Tam można wiele zobaczyć, ale to już inny rozdział. I znów wracamy pod ratusz. On jakby się wstydził swojego ciągłego remontu, patrzy na nas zza rusztowań, a piękna nowa kopuła nieśmiało świeci pięknym blaskiem i spogląda na miasto, jakby chciała powiedzieć, że przyjdzie czas jego świetności, kiedy znów z wieży ratuszowej odezwie się zegar, który kiedyś wyznaczał czas swoim mieszkańcom. Po tej krótkiej wędrowce po moim mieście zastanówmy się, czego życzyć mojemu miastu i jego mieszkańcom na następne 50 lat. Nowego dworca PKS - takiego z prawdziwego zdarzenia, nowej przychodni lekarskiej, wraz z laboratorium, gdzie nie trzeba biegać z jednego końca miasta na drugi, założenia gazu ziemnego, wybudowania tyłu domów, aby starczyło mieszkań dla wszystkich mieszkańców, nowoczesnych szkół, powstawania nowych zakładów pracy. Życzyć też nowej władzy miasta, aby wszystkie problemy mogły rozwiązać ku zadowoleniu mieszkańców. Rzućmy okiem na dzisiejsze miasto. Zniknęły wozy konne, zastąpiły ich nowoczesne samochody, na budynkach widać las anten, a wśród nich i satelitarne. Ulice są oświetlone, a na sklepach wspaniałe reklamy, zapraszające do zakupów. Ktoś pomyślałby, że teraz ludziom żyje się lepiej, bo wokół pełno samochodów, domów, sklepów itp., ale ile w tym prawdy, niech każdy odpowie sam. Cóż będę kończyć tą wędrowkę, bo ja też czuję się zmęczona, ale czasem gdy zapadnie mrok lubię pomyśleć i powspominać jak było dawniej, a jak jest dziś. Niech moje miasto Międzyrzecz będzie na mapie coś znaczące, niech codziennie pięknieje i rozrasta się, potężnieje, niech jego mieszkańcom żyje się lepiej z każdym dniem, a jego dawne lata niech pozostaną tylko wspomnieniem.

O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ

czyli jazz w eterze

Myszę, że szczególnie latem niko- go nie muszę przekonywać o wy- złości radia nad telewizją. Odbior- nik radiowy jest mały i może grać dzięki bateriom, telewizor jest duży i zasadniczo lepiej działa po włącze- niu odpowiedniej wtyczki do kontak- tu. Można radio wziąć na ryby i na grzyby, na plażę, a gdy aura nie do- pisze - układać przy nim pasjansa. Telewizor zasadniczo nie spełnia tych funkcji. I najważniejsze: pod- czas gdy telewizor absorbuje i słuch i wzrok, ukochane nasze radio - tylko ten pierwszy, przez co wzrok może spoczywać na zgoła innych przedmiotach (i nie tylko przedmio- tach). No ! ! w radiu można słuchać jazzu.

Proszę sobie wyobrazić, że ta cu- downa muzyka była kiedyś w Polsce zakazana. Przywódcy partyjni uznali ją za przejaw zgnitego imperializmu Ameryki i zabraniali jakiegokolwiek działalności projazzowej. Nie prze- szkadzało to wcale dzisiejszej naszej

śmietance jazzowej do codziennego łapania na falach krótkich zdradziec- kiego „Głosu Ameryki” i słuchania w nim cudownych, bo jedynych w swoim rodzaju audycji jazzowych pana WILLISA CONOVERA. Jego „Time for Jazz” to codzienna, pro- wadzona regularnie od 40-tu lat au- dycji aktualności, wspomnień, no- wości płytowych i rzetelnych, facho- wych uwag o muzykach jazzowych i ich twórczości. Śmiało można po- wiedzieć, że Willis Conover i jego audycja ukształtowały gusty mu- zyczne pokolenia młodzieży lat 50. Ten człowiek wie o jazzie więcej niż informacji o nim udzielają wszystkie encyklopedie muzyczne świata. W Polsce kochany jest bardzo. Kilka- krotnie ją odwiedzał, zna i przyjaźni się od lat z polskimi muzykami jazzo- wymi. Propaguje polski jazz w świe- cie. Zimą z jego udziałem hucznie obchodzono 40-te urodziny jego audycji. Andrzej Jaroszewski co ty- dzień, w poniedziałek o 21.30 w

Programie I radia tłumaczy audycje Conovera i już w naszym ojczystym języku opowiada o jazzie. Zachęcam do słuchania.

W tym roku mija również 25 lat od wyemitowania w radiowej „Trójce” naszych rodzimych „Trzech kwa- dransów jazzu”. Dzisiaj można ich słuchać od poniedziałku do czwartku o 20.15, a pierwszą audycję wyemi- towano 2-go stycznia 1970 roku. Do dziś też trwają spory, kto był jej go- spodarzem: Jan Ptaszyn Wróblewski czy Jan Borkowski. Oni bowiem od samego początku mają swoje trzy kwadranse. Nazwę cyklu wymy- ślił były szef muzyczny „Trójki” An- drzej Korman. Pierwsze lata to audy- cje prowadzone przez pary didże- jów. Ptakowi towarzyszył Krzysztof Sadowski, Borkowskiemu - Tadeusz Romer. Początkowo emitowano au- dycje także w piątki. Prowadzone one były najpierw przez Andrzeja Zarębskiego, a potem przez bardzo długi okres czasu przez Tomasza Szachowskiego. Następnie zmieniali się kolejni partnerzy, aż audycja w końcu zniknęła z fonii. Te dawniejsze „Kwadranse...” zaczynały się o 22.15 i to był naprawdę dobry czas na jazz...

Dzisiaj Ptaszyna słyszeć w ponie- działki, Borkowskiego we wtorki. To właśnie u tego ostatniego znaleźć można aktualności, relacje z festi- wali, czy posłuchać któregoś z czę- stych gości. Ptaszyn kieruje się bar- dziej swoimi upodobaniami jako mu- zyka, ale to przecież u niego można usłyszeć fragmenty koncertów jaz- zowych wszechświatów. Sześć kwa- dransów Ptaka i Borkowskiego uzu- pełnia śródowy „Plus jazzu” Pawła Brodowskiego. Naczelny „Jazz For- um” próbuje przedstawiać cykle dyskograficzne, omawiając ciekaw- sze utwory starszych i nowszych wydawnictw płytowych. Tym star- rym, doskonałym jazzowym fa- chowcom towarzyszy od kilku lat Marcin Kydryński. We czwartki na- zywa siebie jazzowym sanitariuszem i chyba ma rację. Jego audycje to łgodny, akustyczny (przede wszyst- kim) jazz najwyższej próby. Zawsze trochę historii i „mało słów i dużo nut”.

Odpuśćmy więc latem od pracy i telewizji i spróbujmy posłuchać jazzu o zachodzie słońca. Szczerze polecam.

Zuzanna

Ordynatorowi, lekarzom, pielęgniarkom i paniom salowym Oddziału Chirurgicalnego w Między- rzeczcu za okazaną pomoc medyczną, współczu- cie i szczególną opiekę w czasie pobytu na tym Oddziale mego męża Jana Janisz

składam serdeczne podziękowanie
żona z rodziną.

Wszystkim którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mego męża Jana Janisz

serdecznie dziękuje
żona z rodziną.



**Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Gorzowie Wlkp.**

**Ośrodek Kształcenia Zawodowego
w Międzyrzeczcu**

**ogłasza nabór na rok szkolny 1995/96
do klasy I**

Zasadniczej Szkoły Zawodowej o profilu:

- krawieckim
- fryzjerskim

oraz do trzyletniego Technikum Odzieżowego

**i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych na
podbudowie trzyletniej Szkoły Zawodowej.**

**Informacji udziela OKZ w Międzyrzeczcu
ul. Staszica 10 w godz. 7.30 - 15.00, tel. 20-35**

**BIURO
RACHUNKOWE**

Elżbieta Dubaniowska

**Międzyrzecz
Libelta 5F/1**



godz. 17.00 - 20.00

**KURSY WAKACYJNE
„MARGO”**

Ośrodek Szkoleniowy

w Międzyrzeczcu, ul. 30 Stycznia 47 (wejście od podwórza I piętro)
zaprasza na kursy zawodowe i doskonalące w miesiącu sierpniu:

- pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu (dla szkółących młodocianych). Egzamin 30.08.95 r.
- spawalnia w osłonie CO₂. W kursie mogą uczestniczyć osoby nie mające uprawnień spawalniczych,
- obsługi kotłów wodnych c.o. wraz z uprawnieniami typu E (od 25.08.95),
- obsługi pomp, sprężarek, stacji uzdatniania wody z upr. typu E,
- z zakresu BHP dla kadry kierowniczej, nadzoru i pracowników,
- obsługi komputerów IBM-kurs podstawowy (DOS, NC, TAG)
- obsługi komputerów-rozszerzony (DOS, NC, TAG, WINDOWS, programy do obsługi firmy).

**Informacji udziela kierownik Ośrodka inż. Teresa Grobys
w godz. 8.00- 16.00**

Opłatność za kurs w ratach.



**Chcesz polakierować swój samochód?
Potrzebujesz odpowiedniego lakieru?
Przyjdź do nas.**

ICI Autocolor

Czynne: 9⁰⁰ - 17⁰⁰

**Komputerowe
dobieranie lakieru**

66-300 Międzyrzecz, ul. Chrobrego 23, tel. 26-34

LEKARZ

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 76
w piątki od godz. 17.00-18.00

**Sprzedam działki rekreacyjne-
budowlane o pow. 10 arów
nad jeziorem w Wysokiej.
Wiadomość: Międzyrzecz,
ul. B. Prusa 5**

NEUROCHIRURG

**Lek. med.
PAWEŁ
JARMUŻEK**

*(Bóle głowy, zespoły bólowe
kręgosłupa, rwa kulszowa...)*

Międzyrzecz Wlkp.
ul. Konstytucji 3-go Maja 16
(za Apteką „Nagietek”)
Środy 16.30 - 18.30

AUTA POWYPADKOWE



**tel. Brójce 123
ul. Żwirowa 7**

- * sprowadzenie samochodów z zagranicy, wszystkie typy;
- * przewóz w/w do kraju;
- * możliwość naprawy (odbiór samochodu już sprawnego);
- * istnieje możliwość osobistego wyjazdu po zakup samochodu;
- * blacharstwo samochodowe;
- * mechanika pojazdowa;



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY**

**Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze**



OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- * Przygotowanie inwestycji
- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Realizacja inwestycji *
- Doradztwo techniczne *
- Wyceny, kosztorysy *
- Opinie techniczne *

ZAPRASZAMY DO SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU Z BIELIZNĄ DAMSKĄ

Polecamy:

- BIUSTONOSZE
- body
- figi
- GORSETY
- komplety bielizny
- RAJSTOPY
- stroje kąpielowe
- opalacze
- kąpielówki



**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**



**MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO**

SPORT



PIŁKA SIATKOWA

DAWID MUREK jako reprezentant Polski juniorów wywalczył wraz z kolegami 8 miejsce na Mistrzostwach Świata w tej kategorii wiekowej. Jest to sukces Dawida, siatkówki międzyrzeckiej i siatkówki polskiej. Taka lokata jest osiągnięciem bardzo dużym i oceniamy ostatnie lata - największym. Dawid tak trzymaj!

Młodzież z klubu siatkarskiego Orzeł przygotowuje się pilnie do nowego sezonu pod okiem swoich trenerów. Natomiast drużyna seniorów rozpocznie przygotowania obozem w m-cu sierpniu.

Na razie żadnych istotnych zmian w drużynie nie przewiduje się. O ewentualnych zmianach i dalszych planach zapoznam czytelników we wrześniowym numerze Kuriera.

TENIS ZIEMNY

Sukcesy odnoszą międzyrzeccy tenisiści reprezentujący barwy MKT TENIS CLUB „ORZEŁ”. Dwukrotnie na turniejach w Niemczech zwyciężył Andrzej Pomesny. Odbываяce się w obsadzie międzynarodowej turnieje zgromadziły licznych uczestników i zwycięstwa tam odniesione są największymi osiągnięciami przebywającego w Luksemburgu (szkoła tenisa) Andrzeja.

Drugim zawodnikiem, który zanotował sukces swojego życia jest młodziutki Maciek Karpinski, który w ogólnopolskich zawodach swojej kategorii wiekowej odbywających się w Opalenicy uplasował się na drugim miejscu. Finałowy pojedynek trwał ok. 3 godz. co przy wysokiej temperaturze było dodatkowym utrudnieniem. Obserwując postępy w grze Macia i widząc racjonalne spojrzenie jego ojca Stanisława, który czuwa nad ilością i jakością turniejowych startów można sądzić, że talent młodego tenisisty rozwinie się prawidłowo.

Nieporozumieniem z kolei było nieuczestniczenie tenisistów w ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Poznaniu. Z powodu braku środków, dwóch tenisistów, którzy zakwalifikowali się do turnieju, nie mogło w nim uczestniczyć.

Co na to władze klubu MKT T.C. „ORZEŁ”, władze klubu młodzieżowego „PIAST”. Nie można trwonić wysiłku sportowego młodych

ludzi, bo w waszych uchwałach dużo na ten temat. Czyżby zapewnienia o pracy z młodzieżą były tylko na papierze?

J. Wiśniewski

W Międzyrzeczu powstał nowy klub. Nosi on nazwę K.S. „MARATON”. Klub ten zgłosił akces do open chcąc uczestniczyć w rozgrywkach piłkarskich. Więcej informacji o klubie w następnym numerze.

KOMUNIKAT - APEL

Redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego” prosi wszystkich, którzy tworzyli lub uczestniczyli w życiu sportowym Międzyrzecza o kontakt z redakcją lub Andrzejem Świdrem, Jerzym Rudnickim, Janem Wiśniewskim.

Zbierane są materiały związane z 50-leciem sportu na ziemi międzyrzeckiej.

KULTURYSTYKA

W miesiącu lipcu powołano „do życia” Międzyrzecki Klub Kulturyści. Grupa osób wyszła na przeciw zapotrzebowaniu dużej liczby młodzieży i nie tylko. Dnia 17.07.br. wybrano władze klubu, przedstawiono plan działalności klubu. Nie wzięto się to z niczego. Około 100 osób ćwiczy na stadionie w pawilonie „PI-LAWA” już od dłuższego czasu. W tej liczbie ponad 40 ma zainteresowania sportowe. Jednak nie tylko oni mają możliwość należeć do klubu. Młodzi ludzie ćwiczą samodzielnie lub w innych siłowniach po złożeniu deklaracji też mogą należeć do M.K.K.VICTORIA - bo taką nazwę nosi klub. Prezesem nowopowstałego klubu został p. Stanisław Jagielski, v-ce prezesem p. Dorota Jadczak będąca jednocześnie trenerem w klubie, stanowisko v-ce prezesa d/s finansowych narazie jest nie obsadzone, sekretarz p. Nina Simińska, członkami zarządu są: p. Krzysztof Marzec i p. Mirosław Podgajski. Powołano też komisję rewizyjną w składzie: Joanna Rosik, Roman Sułkowski i Bronisław Kalisz - przewodniczący. Drugim szkoleniowcem w klubie jest Maciej Antkowiak - student AWF w Gorzowie. Głównym założeniem klubu jest rozprowadzanie tej dyscypliny wśród młodych międzyrzecczan. Już w okresie jesiennym 2-3 zawodników ma szansę wystąpić w zawodach o Puchar Polski. Dwu-

krotna tegoroczna Mistrzyni Polski w kat. 57 kg i w kat. open Dorota Jadczak do końca br. reprezentuje barwy wrocławskie. Jest to poddyktowane wcześniejszymi umowami. Mistrzostwa Świata mają odbyć się w listopadzie i też p. Dorota zaliczy jako wrocławską międzyrzecczanką. Obiecuje, że w przyszłym roku już jako reprezentantka MKK VICTORIA rozślawi klub i miasto. Zgodnie z jednym wnioskiem z zebrania założycielskiego zorganizowane będą w najbliższym czasie amatorskie zawody kulturyściyczne w celu rozprowadzania tej ciekawej dyscypliny. Po rozmowie z p. Dorotą Jadczak przekonany jestem, że w niedługim czasie kilku międzyrzecczan i międzyrzecczanek stanowić będzie dobrą klasę krajową. Dalsza przyszłość pokaże czy zamiary zawodników zostaną zrealizowane. Należy pamiętać, że w tej dyscyplinie upór i wytrwanie stanowią niemalże podstawę sukcesów.

Nowo utworzonemu klubowi w imieniu Kuriera wytrwałości i sukcesów życzę

J. Wiśniewski.

XIII MARATON
CHEŁMNO – TORUŃ

C E R T Y F I K A T

CZERNICKI RYSZARD

przebieg: 42 195m

w czasie: 4:29:30

zajmując miejsce: 155

Dyrektor maratonu:

B.R. Kowalski

Sędzia główny:

Zarząd Wojewódzki TKKF w Toruniu
28 maj 1995

W kategorii wiekowej od 40 lat - 52 miejsce
W maratonie ogólne - 150 miejsce

Filip Białecki, Międzyrzecz

Michael „Harley” Hoffert, Frankfurt (Oder)

Ryszard Kopczyński, Wuppertal

Paweł Masternak, Gorzów Wlkp.

Marcin Milewski, Międzyrzecz

Birger Pfeil, Frankfurt (Oder)

Tomasz Piepiora, Gdańsk

Sebastian Płociennik, Zielona Góra

Wiesława Stempel, Międzyrzecz

Agnieszka Zientecka, Międzyrzecz

FOTOGRAFISCHE
GRENZ - GÄNGE

Wanderausstellung mit Bildern von

Wyniki polsko-niemieckich warsztatów fotograficznych - „Wędrówki z kamerą po pograniczu”. Są to nazwiska osób, których prace wybrano spośród ok. 1000 zdjęć na wystawę objazdową dotyczącą przemian po zburzeniu muru berlińskiego. Spośród 10 osób aż 4 są z Międzyrzecza.



Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE W POLSCE
ogłasza nabór kandydatów na:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jeśli jesteś gotowy podjąć wyzwanie i działać w konkurencyjnym otoczeniu - zgłoś się do nas. Wybrańcy przejdą specjalistyczne szkolenie prowadzone przez zagranicznych specjalistów. Oferujemy Ci zyski proporcjonalne do Twoich osiągnięć.

Przedstawicielstwo PZU na Życie S.A.

Międzyrzecz

ul. Przemysłowa 2 tel. 2701 w. 295

F KAMIENIARSTWO

Firma Judel

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

**Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa
bezpłatny.**

Zapraszamy

*Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Rolno - Przemysłowe*



**ZAKŁADY
MIĘSNE
w Gorzowie
Wlkp.
ZAPRASZAJĄ
DO**

**SKLEPU FIRMOWEGO
W MIĘDZYRZECZU**

przy ul. 30 Stycznia 31
w godzinach od 9.00 do 17.00

Oferujemy duży asortyment:

- mięsa wołowego
- mięsa wieprzowego
- wędlin
- wędzonek
- wyrobów wędliniarskich
- konserw

**NASZE WYROBY TO PEWNOŚĆ
SMAKU I GWARANCJA ZDROWIA**

Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy



Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja 2
(Baza Gminnej Spółdzielni)
tel. 22-85 oraz 28-19

**Posiada w sprzedaży
po atrakcyjnych cenach:**

- **BOAZERIE** w różnych kolorach i gatunkach,
- listwy wykończeniowe,
- kasetony,
- gwoździe, wkręty.

Polecamy własne usługi
w zakresie
układania boazerii i podłóg.

Zapraszamy 800-1600